Nr. 125. Piątek, 2 Czerwca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu mianował rewidenta rachunkowego Jana Dyduszyńskiego radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Naczelny dyrektor poczt poruczył oficyałom pocztowym Karolowi Petschowi i Karolowi Miszkiewiczowi kierownictwo Iszej, a względnie IIgiej filii pocztowej we Lwowie, zamianował asystenta pocztowego Mikołaja Hotinczana w Czerniowcach oficyałem pocztowym i powołał go do służby w Dyrekcyi poczt.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 czerwca.

Uświęcony wiekową praktyką i nieubłagany jak pozytywne prawo zwyczaj parlamentarny nie pozwala Gladstonowi, jako głowie whigów, usunąć się z arcyprzykrego dziś stanowiska *premiera*. Whigowie mają większość w Izbie, Gladstone jest ich szefem — *ergo* Gladstone rządzić musi dalej, zwłaszcza wobec faktu, że wyjątkowy bil dla Irlandyi zyskał nietylko wszystkie głosy liberalne, lecz także znaczną część głosów konserwatywnych. Czy na stanowisko Gladstona zapatrywać się będziemy ze stanowiska czysto ludzkiego, czy politycznego, w jednym i drugim razie nasuwa się konkluzya, że powinien, że musi on wzdychać do uwolnienia od rządów jakby do wybawienia z rozpaczliwej kollizyi. Jako starzec zgrzybiały, który nie po raz pierwszy dopiero został *premierem*, i jako mąż stanu, który w swojej polityce irlandzkiej doznał upokarzającej klęski, Gladstone jako *premier* uważać się musi za niewolnika ciężkiego obowiązku politycznego, za ofiarę stosunków. Łatwo przyszłoby mu wziąć demisyę, gdyby chodziło tylko o osobiste przezwyciężenie, ale dziś demisya Gladstona skompromitowałaby całe stronnictwo na czas bardzo długi, a tego angielski mąż stanu za żadną cenę dopuścić nie może, jeżeli nie chce za jednym zamachem zniweczyć całej swojej powagi i wszystkich niewątpliwie już nabytych tytułów do zajęcia w historyi miejsca obok najznamienitszych poprzedników swoich.

Z postępowania torysów w tej chwili stronnictwa na kontynencie mogą uczyć się wyrachowania politycznego. Nie ma dziś w Europie parlamentu, w którymby mniejszość, znalazłszy się w jednej chwili na tak korzystnem stanowisku, że po władzę tylko ręką sięgnąć potrzeba, nie pokusiła się o to, bez względu na warunki ustalenia swoich rządów. W pierwszej chwili po zamordowaniu Cavendisha i Bourkego w Dublinie, torysi rzeczywiście tylko sięgnąć potrzebowali po władzę, a jednak nie uczynili tego i dobrze na tem wyjdą. Jak się zdaje, Gladstone ugrzęźnie w polityce irlandzkiej jeszcze głębiej, a wtedy sami whigowie dadzą mu absolucyę od rządów i wejście torysów do rządu uważać będą za uwolnienie od przygniatającej ich dziś odpowiedzialności. Wtedy i torysi nie będą już tak obojętni jak dzisiaj na władzę, bo będą mieli rowiązane ręce. Co w pierwszej chwili po katastrofie dublińskiej było niepodobnem do uczynienia wobec przymusowej sytuacyi, to później, nawet w braku wszelkich symptomów zmiany na lepsze, będzie zupełnie możliwe. Torysi będą mogli wybierać swobodnie między kierunkiem represyjnym a łagodnym, reformatorskim, bo opinia nie może wykluczyć możliwości, że ten sam system, który pod Gladstonem zrobił zupełne *fiasco*, doprowadzi w ręku torysów do całkiem odmiennych rezultatów.

Na wstrzemięźliwości dzisiejszej wyjść mogą torysi wybornie jeszcze i z tego powodu, że uśmiecha się im w bliskiej przyszłości wdzięczne zadanie na polu zewnętrznej polityki. Coraz więcej wikła się sytuacya w Egipcie, a ponieważ ostatecznie kolizye egipskie nie stanowią odrębnej zupełnie i zamkniętej w sobie kwestyi, lecz niejako jeden dalszy rozdział o wielkiej sprawie wschodniej, więc opinia W. Brytanii coraz więcej lękać się będzie zaniedbania swoich interesów przez polityczny kwietyzm whigów, którzy dobitnie zamanifestowali nieraz, że niechęć ku energicznej i przedsiębiorczej polityce Beaconsfielda w sprawach zewnętrznych gotowi są posunąć aż do zapoznawania wiekowych interesów brytyjskich. W chwili, kiedy jakkolwiek ważniejsza sprawa zewnętrzna uzyska w opinii przewagę nad panującą dziś kwestyą irlandzką, torysi z wyskokiem chwycą za ster im ofiarowany.

Sprawy krajowe.

(Opłaty na fundusz ubogich).

(×) W ubiegłym roku jak to w swoim czasie donieśliśmy, Rząd przedłożył Wydziałowi krajowemu jako przykład godny naśladowania ustawę krajową dolno-austryacką, którą uregulowano sprawę opieki nad ubogimi. Ustawa ta zaprowadza różne opłaty na rzecz funduszu ubogich i tworzy osobne organa dla opieki nad ubogimi. Wydział krajowy nie powziął jeszcze decyzyi, czy nie należałoby w ten sam sposób w Galicyi postąpić. Magistrat lwowski jednak uchwalił poczynić starania, aby w Sejmie przyszła do skutku ustawa krajowa, upoważniająca gminę m. Lwowa do pobierania pewnych opłat na fundusz ubogich. Uchwalony już w magistracie a obecnie w sekcyi rozbierany projekt takiej ustawy zawiera następujące postanowienia:

Art. I. Gminie miasta Lwowa pozwala się pobierać od publiczności uczęszczającej na przedstawienia teatralne i w ogóle sceniczne, reduty, bale, koncerty i inne zabawy lub jakiekolwiek widowiska publiczne, urządzone w obrębie miasta Lwowa, opłatę na rzecz funduszu ubogich miejscowych a to jako dodatek do opłaty za wstęp na tego rodzaju zgromadzenia publiczne.

Art. II. Opłatę dla ubogich ustanawia się w następującej wysokości w stosunku do oznaczonej opłaty za wstęp: A) na przedstawienia sceniczne i widowiska publiczne: 1) jeżeli przedsiębiorstwo jest miejscowe lub stałe we Lwowie urządzone w wysokości 5 prc., zaś 2) jeżeli przedsiębiorstwo tylko czasowo we Lwowie przebywa w wysokości 10 prc. za czas do trzech miesięcy, a tylko 5 prc. podczas dalszego pobytu po upływie trzech miesięcy; B) na bale, reduty, koncerty, loterye fantowe, zabawy publiczne z tańcami w wysokości 10 prc. bez różnicy.

Art. III. Od opłaty wstępu na przedstawienia w teatrze hr. Skarbka pobierać będzie gmina miasta Lwowa, na rzecz ubogich miejscowych do dnia 28 marca 1892 opłatę tylko w wysokości 2 prc. Po tym dniu wejdzie i co do teatru hr. Skarbka w wykonanie postanowienie ogólne. (Art. II).

Art. IV, Uwolnienie od opłaty dla ubogich ustanowionej w art. II i III czy to w części, czy w całości zawisło w każdym szczegółowym wypadku od uchwały reprezentancyi m. Lwowa.

Art. V. Czyny lub zaniedbania, przez które fundusz ubogich o opłatę należącą mu się z ustawy niniejszej ukrócono lub ukrócić usiłowano, karane będą przez magistrat grzywną w wysokości 2—5krotnej opłaty a ewentualnie aresztem, przyczem za 5 złr. wy-

---

Syberya w różowem świetle.

III.

Autor opisu podróży: *Through Siberia*, nie twierdzi bynajmniej, że widział wszystko, ani nie powiada, że dyrektorowie zakładów karnych są wszyscy aniołami Przedstawia pułkownika Kononowicza jako człowieka bardzo inteligentnego, łagodnego, ożywionego najlepszemi chęciami i umiejącego pogodzić surowość swoich obowiązków z prawami ludzkości. Mówi jednak również o niejakim dyrektorze, nazwiskiem Rotsguildief(?), który miał dawniej pod sobą *the convicts* w Nerczyńsku i jeżeli którego skazywał na chłostę, to nie oznaczał liczby razów, ale wyznaczał, ile funtów rózg ma być na skazanym zużyte. Przyznaje zatem, że są na Syberyi Rotsguildiewy i Kononowicze, co do ludu zaś rossyjskiego zapewnia — na co zresztą zgadzają się wszyscy podróżnicy — że jest nadzwyczaj życzliwym i szczodrym dla więźniów. We wszystkich miastach od końca do końca Syberyi, w Ekaterynburgu, Tomsku, Irkucku, potworzyły się komitety lokalne, zajmujące się łagodzeniem losu zesłańców, dostarczaniem im pieniędzy, książek, rozmaitych podarków, odziewaniem i wychowywaniem ich dzieci, przychodzeniem w pomoc ich żonom. Ludność chętnie bierze udział w tem filantropijnem dziele. Ze wsi, leżących w okolicy Tomska, przysyłają często mąkę i rozmaite wiktuały dla więźniów, przed bramą każdego więzienia umieszczone są skrzynki na składane dla nich datki pieniężne, a w święta wielkanocne, zarówno na Syberyi jak w miastach Rossyi europejskiej i w Petersburgu, więźniowie dostają od publiczności więcej *kraszanek*, niż zjeść mogą. Nawet o zbiegłym więźniu lud rossyjski pamięta i aby nie był narażony na głód podczas ucieczki, wieśniacy w Syberyi wschodniej w okolicach kopalń pozostawiają na noc za oknami swych mieszkań trochę żywności, przeznaczonej dla zbiegów.

Władze rossyjskie nietylko nie bronią więźniom przyjmowania datków w naturze i pieniądzach, lecz przyznają skazanym pewien przywilej, z którym taki nawet znawca więzień, jak master Henry Lansdell, nie spotkał się nigdzie prócz Rossyi. Dyrektorowie więzień nie bronią uwięzionym stowarzyszać się i obierać sobie naczelników. Każda izba więzienna wybiera sobie *starostę* czyli przełożonego, do którego należy przyjmowanie datków, opłacanie i przekupowanie niższej służby więziennej dla pozyskania pewnych względów itp. Tacy starostowie są bankierami, intendantami, reprezentantami swoich wyborców i przełożeni nad więzieniem urzędnicy lub oficerowie uznają tę ich władzę, traktują na seryo ich urząd. Nigdzie pod słońcem, jak zapewnia kompetentny w tych rzeczach master Lansdell, kryminaliści nie cieszą się podobnego rodzaju autonomią.

Przyjrzawszy się Syberyi z bliska i nabrawszy o niej zupełnie innego wyobrażenia od tych, co ją przed nim opisywali, podróżnik pierwszy zadał sobie pytanie, dlaczego ta kraina wydała mu się nie taką jak innym, i odpowiedział sobie na to pytanie bardzo prosto, że wszyscy autorowie tych okropnych opisów kłamali. Przepływając przez Ocean Spokojny, master Henry Lansdell zabrał znajomość z jakimś *clergymanem*, to jest duchownym amerykańskim. Zgadało się o *Chacie Wuja Tomasza* i Amerykanin zwrócił uwagę, że pani Beecher-Stowe dobrze zrobiła, umieszczając rzecz tej powieści w okolicy odległej, nieznanej większości czytelników, gdyż nie są oni w stanie skontrolować nieprawdopodobieństw i przesady, jaką na kartach tej książki spotykają. „To zupełnie jak moi ziomkowie, opisujący Syberyę" — pomyślał nasz Anglik i z myśli tej spowiada się przed czytelnikiem. Zgadza się na to po części p. G. Valbert, który z dzieła Lansdella zdaje sprawę w najświeższym zeszycie *Revue des deux mondes* i posługując się klasycznym dowcipem Rabelais'go. przypomina, że kiedy Pantagruel przybył do kraju Atłasowego, spotkał tam starca garbatego, koszlawego, potwornego, ślepego mającego nogi sparaliżowane, głowę pokrytą ogromnemi uszami i usta rozcięte aż do uszu, a zaopatrzone w siedem języków. Poczwarze tej dawano nazwę *Słychać*. Przy tym potworze było zawsze „wielu współczesnych historyków, ukrytych za przepierzeniem i spisujących ukradkiem te piękne rzeczy, które mówił ów *Słychać*." Musiało być pomiędzy nimi trochę dziennikarzy — dodaje p. G. Valbert — a w ich liczbie kilku angielskich.

W Anglii jednakże, pomimo całej dobrej wiary, z jaką pisana jest książka *Trough Siberia*, nie tak łatwo znalazła ona wiarę. Master Lansdell napotkał przeciwników, którzy mu zarzucają, że się zakochał w Syberyi, że się dał uwieść niebezpiecznej uprzejmości pułkowników rossyjskich i że był zbyt naiwnym, ażeby mógł dostrzedz rękę żelazną pod aksamitną rękawiczką. Autor dzieła, o którem piszemy, uprzedził te zarzuty, oświadczając, że gotów jest stanąć do dyskusyi z każdym, byleby tylko jego przeciwnicy wystąpili z nazwiskami, faktami i datami, a nie z zapewnieniami ogólnikowemi.

Cóż sądzić mamy o jego książce?... Dla nas przedewszystkiem nie jest ona taką nowością, jaką okazała się dla Anglików. My znamy Syberyę trochę lepiej, niż master Lansdell, znamy ją z opisów ludzi, którzy nie *tarantasem* z szybkością sztafety, lecz etapami, przykuci do łańcucha, pieszo odbywali te drogi, którzy w niej nie przepędzili wakacyj ale dziesiątki lat. Ci nasi podróżnicy w opisach swoich nie zasłonili przed nami pięknych i dodatnich stron Syberyi. Znamy dobrze piękności jej przyrody, znamy zacny charakter ludu, wiemy, że pomiędzy dyrektorami zakładów więziennych znajdują się Kononowicze i Rotsguildiefy, umielibyśmy może nawet dokładniejszą ortografią napisać nazwiska tych ostatnich. Master Lansdell zachwyca się celą owego żyda w Kara, któremu pozwolono, naturalnie za własne pieniądze, urządzić sobie wygodnie więzienie. My znamy lepsze wypadki, wiemy naprzykład o pewnym więźniu politycznym, któremu dano z Syberyi urlop jednoroczny dla poratowania zdrowia aż do Włoch — *do italianskoj gubernii*, jak mówili miejscowi niżsi czynownicy, niepojmujący, żeby był gdzie jaki kawałek świata nie będący gubernią, odbierającą rozkazy z Petersburga. Wierzymy, że master Lansdell mógł spotkać skazańców, używających zupełnej swobody, a nawet moglibyśmy mu pokazać gazety rossyjskie, które się oburzały w roku zeszłym na to, że jeden ze skazanych na Syberyę pospolitych przestępców odbywał podróż niezawodnie stokroć wygodniej niż nasz misyonarz *tarantasem*, bo z przepychem baszy o trzech buńczukach, w miastach po drodze wydawał bale i przyjmował wizyty gubernatorów. Ale czegoż to wszystko dowodzi? tego jedynie, że nie każdy więzień polityczny jest synem bogatego bankiera, i nie każdy niepolityczny złodziejem milionów Juchancewem, a gdzie samowola jest możebną na korzyść skazańców, tam jest również możebną i stokroć możebniejszą na ich niekorzyść. My zatem nie potrzebujemy wdawać się w rozumowania takie jak wspomniany krytyk francuski, który mówi: „Być może, iż jaki królik kafryjski każe ściąć dziesięć tysięcy głów dla jedynej przyjemności ich ścinania, że jakiś czarny Kaligula

mierzyć należy jeden dzień aresztu. Kara aresztu nie może jednak przenosić 14 dni. Grzywny wpływają do kasy miejskiej także na rzecz funduszu ubogich.

Art. VI. Ustanowione powyżej opłaty na rzecz ubogich miejscowych oraz grzywny pobiera gmina m. Lwowa tak samo, jak opłaty gminne w ogólności. Szczegółowe postanowienia o sposobie uiszczania tych opłat i wykonywanie kontroli wyda reprezentacya miejska w myśl postanowień statutu a przedsiębiorstwo pobierające opłaty za wstęp na wskazane ustawą zgromadzenia publiczne obowiązane jest pobierać od publiczności także gminną opłatę dla ubogich i poddać się kontroli zaprowadzonej w celu wykonania ustawy.

Art. VII. Wszystkie rozporządzenia i przepisy dawniejsze o poborze podobnych opłat na rzecz ubogich, o ile niezgodne są z ustawą niniejszą zostają zniesione.

Art. VIII. Pod względem odwoływania się od orzeczeń i zarządzeń magistratu co do poboru opłat powyższych obowiązują postanowienia statutu miejskiego. Rekursa przeciw orzeczeniom Magistratu w sprawach karnych idą do wyższej władzy politycznej.

Wyjątek ustanowiony w art. III dla teatru hr. Skarbka uzasadniony jest tem, że na mocy układu zawartego przez fundacyę z gminą miasta Lwowa już po zwinięciu teatru niemieckiego, dyrekcya teatru hr. Skarbka obowiązaną jest dawać corocznie aż do 28 marca 1892 dwa przedstawienia na korzyść zakładu ubogich we Lwowie. Dwa te przedstawienia stanowią niejako częściowe uiszczenie opłaty i dlatego wysokość jej zostaje zniżoną aż do powyższego terminu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Interwencya turecka w Egipcie).

Dyplomacya stambulska może się poszczycić niezwykłym i niespodziewanym sukcesem. Rzucona przed kilkoma tygodniami myśl interwencyi tureckiej nad Nilem, na którą z początku wszyscy wzruszali ramionami jak na pobożne ale niepodobne do ziszczenia życzenie konstantynopolskich mężów stanu, uważana jest w tej chwili za jedynie możebne rozwiązanie sprawy egipskiej. „Jedynym jasnym punktem w całej tej sprawie — pisze *Pester Lloyd* — jest uszanowanie, jakie nawet buntownicze żołdactwo ma dla powagi sułtana. Generałowie i oficerowie, którzy rozkazy kedywa odrzucają z zuchwałą i wyzywającą butą, oświadczają jednocześnie, że gotowi są uznać interwencyę turecką. Powaga Porty imponuje zatem nawet tym opornym żywiołom. Ten fakt, stwierdzony doświadczeniem, jest dostatecznym dowodem, iż interwencya turecka jest najlepszym, najdogodniejszym i może nawet jedynie pewnym środkiem ochronienia Egiptu od grożącej anarchii. Mocarstwa zachodnie najgorzej są widziane w Egipcie, inne państwa europejskie mało tam mają wpływu, na kedywa mało kto zważa, tylko naczelnik świata muzułmańskiego używa jeszcze powagi i dlatego nawet przez przywódców stronnictwa wojskowego wola jego przynajmniej powierzchownie musi być szanowaną. To też zapewne, pomimo różnych mniej lub więcej niepokojących epizodów, ostatecznie nie obędzie się bez wojskowej interwencyi tureckiej i dopiero w dniu, w którym nizamy ukażą się na ulicach Kairu i Aleksandryi, będzie można z niejaką pewnością przewidywać koniec przesilenia egipskiego i mówić o początku pacyfikacyi tego kraju.“

Sprawa egipska jest jednakże tak pełną niespodziewanych zwrotów, że kto wie, czy i to zapatrywanie *Pester Lloyda* nie okaże się wkrótce zbyt optymistycznem. Jeżeli przywódcy stronnictwa wojskowego szanują powagę sułtana tylko powierzchownie i tylko dlatego, że głowa świata muzułmańskiego jest w poszanowaniu u ludu, który nienawidzi mocarstw zachodnich a o inne mało się troszczy, to rzeczą jest naturalną, że przy pierwszej możebnej sposobności, pragnęliby tę powagę osłabić, a taka sposobność zdarzyłaby się niezawodnie, gdyby sułtan wystąpił w Egipcie nie jako głowa muzułmańskiego świata, lecz jako mandataryusz i wykonawca woli Europy. Arabi-basza miał już oświadczyć, że gdyby sułtan wezwał go do Konstantynopola, nie uczyni zadość temu wezwaniu. Tak będzie zapewne z każdem żądaniem Porty, któreby było tylko egzekucyą żądań europejskich, a właściwie angielsko-francuskich; gdyby zaś Europa żadnemi warunkami nie określiła interwencyi tureckiej, gdzież byłaby rękojmia, że Turcya nie zechce wszczętego pożaru gasić oliwą? To też interwencyę turecką będzie musiała koniecznie poprzedzić konferencya ambasadorów w Konstantynopolu, która może w chwili, gdy to piszemy, jest już zwołaną albo bardzo bliską zwołania. Zadaniem tej konferencyi będzie ścisłe określenie zadań, jakie interwencya turecka ma do spełnienia, a zarazem zapewne rozważenie, czy Turcya będzie mogła i chciała spełnić te zadania, gdyby nawet przyjęła włożone na siebie obowiązki. W jaki zaś sposób zadania te mają być określone, wskazuje dostatecznie ta okoliczność, że projekt konferencyi wyszedł od mocarstw zachodnich i że za podstawę, na której zebrani pełnomocnicy Europy mają oprzeć swoje uchwały, wskazanem jest utrzymanie *status quo*, czyli osoby i powagi kedywa, oraz kontroli mocarstw zachodnich nad finansami Egiptu i przeważnego ich wpływu w tym kraju.

W każdym razie, jakikolwiek będzie rezultat narad konferencyi, czy interwencya turecka przyjdzie do skutku, czy też napotka na tę najważniejszą przeszkodę, że Turcya, ażeby nie osłabić swej powagi w Egipcie, nie będzie chciała przyjąć zbyt określonego mandatu lub nie będzie mogła dać dostatecznych rękojmi, że za jego granice nie wykroczy, w każdym razie, bez względu na wszystkie ewentualności, już sama ta okoliczność, że myśl interwencyi tureckiej została na seryo podjętą, jest tryumfem dyplomacyi tureckiej, a porażką dla mocarstw, które rozpoczęły akcyę, to jest dla Francyi i Anglii.

Francya musi stanowczo opierać się wmieszaniu tureckiemu z wiadomej powszechnie przyczyny, że interwencya Turcyi rozszerzy w świecie muzułmańskim przesadne pojęcie o potędze sułtana i stworzy dla rządu francuskiego nowe trudności w Tunisie i w Algierze. Anglia drażliwa o swój wpływ w Egipcie, każde wzmocnienie powagi sułtańskiej nad Nilem musi uważać za osłabienie swojej, za narażenie bezpieczeństwa swej komunikacyi z Indyami przez kanał suezki. Oba te mocarstwa zatem muszą być przeciwne interwencyi tureckiej, i jeżeli się na nią zgodzą w końcu, uczynią to tylko *à contre-coeur*, gdy przekonają się, że na inne rozwiązanie nie zgodzi się koncert europejski, a nie będą chciały zrywać tego koncertu.

Jeżeli Anglia i Francya znalazły się w tem niemiłem położeniu, które we Francyi nawet istnieniu gabinetu zagraża, może to być jedynie następstwem popełnionego przez te państwa błędu, i nie jest też bynajmniej trudno wskazać w czem leży popełniona przez nie pomyłka. Anglia i Francya zbyt polegały na tem, że inne mocarstwa uznają ich przeważny wpływ w Egipcie i nie są o tę przewagę zazdrosne. W tem przekonaniu zamiast odwołać się do Europy i uzyskać z góry jej sankcyę, wysunęły naprzód okręty i chwyciły się jako środka demonstracyi morskiej, która, jak już nieraz stwierdziło doświadczenie, wywiera pewien wpływ na rządy takie, jak turecki, ale jest zupełnie bez wpływu na żywioły działające samopas, jak niegdyś Albańczycy pod Dulcigno a teraz stronnictwo militarne w Egipcie, gdyż bezpośredniem niebezpieczeństwem im nie grozi. Wysunięcie się naprzód Anglii i Francyi bez oglądania się na resztę Europy, musiało wywołać pewną niechęć w innych mocarstwach. Wyrazem tej niechęci były wystąpienia organu półurzędowego rossyjskiego, *Journ. de St. Petersb.*, który co chwila przypominał, że wszelka akcya odosobniona w Egipcie jest nieuprawnioną, że tylko koncert europejski decydować tam ma prawo. O tę niechęć oparła się dyplomacya turecka, nie dyplomacya jawna Porty, ale owa tajna, pałacowa, zostająca pod bezpośrednim, czy pośrednim wpływem dyplomacyi niemieckiej i tym sposobem myśl interwencyi tureckiej w Egipcie wypłynęła na szerszą widownię politycznego świata.

(Związek feniański.)

Londyński korespondent *N. fr. Presse* podaje na podstawie zbadania stosunków miejscowych i uwag znanego sprawozdawcy francuskiego czasopisma *Voltaire*, dra Regnarda, szczegóły o pierwiastkowym zawiązku rozmaitych stronnictw ruchu w Irlandyi.

Autor listu zaczyna od zacytowania zdania Regnarda, który jeszcze w roku 1880 następujące napisał słowa: „W obec tylu wypadków, tylu fars przeplatanych tragedyami, rząd milczy ciągle, jakniemy. Nie przyklasnę ja powtarzającemu się od jednego w drugi koniec Anglii okrzykowi, żeby użyć nieludzkich środków stłumienia. Ale takie stanowisko gabinetu nie może trwać dłużej. Obecne ministerstwo musi zamiar swój jasno objawić a zwłaszcza nie powinno cierpliwością swoją dawać powodu do nadziei, których urzeczywistnić niepodobna. W ten sposób dochodzi się bowiem tylko do czynów zbrodniczych i tłumienia ich przemocą. Gladstone powinien wystrzegać się tego. Stanął on na niebezpiecznej pochyłości, sparaliżowawszy się samochcąc przez popieranie autonomistów. Gdyby przyszło do jakiego nieszczęścia, zażądanoby od niego rachunku za krew przelaną.“

Korespondent zwraca uwagę, że Regnard, który pisał te słowa, znał dokładnie sprawy irlandzkie, bo zajmował się niemi specyalnie w ciągu lat dziesięciu, które przepędził w Anglii. Strasznym komentarzem słów powyższych było skrytobójstwo dokonane w Feniksparku. Przypomina ono stowarzyszenia tajne dawniejsze i fakta, które zaszły przed wystąpieniem na widownię związku feniańskiego. Dzieje zaś tego związku są według korespondenta następujące:

„Gdy po ruchu wywołanym przez O'Connella rozbiło się stowarzyszenie dążące do zerwania unii politycznej z Anglią, zorganizowało się wówczas na krótko stronnictwo Młodej Irlandyi. W sprzeczności z aspiracyami O'Connela stowarzyszenie Młodej Irlandyi miało na oku głównie zbrojne powstanie. Usiłowanie to rozpoczęte na wiosnę r. 1848 pod przewodnictwem Smitha O'Brien, skończyło się bardzo smutno. Słabość tego ruchu zapisana została we wspomnieniach, ogłoszonych w czasopiśmie *Irishman* przez Stephensa, który działał wspólnie z O'Brienem i został później właściwym twórcą związku feniańskiego.

„Przed wejściem w życie związku feniańskiego, powstało pomiędzy rokiem 1857 a 1858 w Kerry i Cork towarzystwo „Fenix“. Zawiązanie go przypisują także Stephensowi, ale późniejsze wyjaśnienia przekonały, że motorami byli duchowni irlandzcy. W ogóle niższe duchowieństwo brało często udział w ruchach narodowych. Później nieco przyszło do skutku stowarzyszenie pod nazwą: „Bractwo narodowe świętego Patryka“. Organem jego było podówczas czasopismo *Irishman*. Kilku członków tego stowarzyszenia należało do ewangelików reformowanych. Ta okoliczność, jakoteż nacisk nietolerancyjnego kleru spowodowały oskarżenie kardynała Cullen.

„Ze stowarzyszenia „Fenix“ powstał z czasem związek uważany za rycerski, czyli feniański. Z początku zbierano członków z rozmaitych rozbitych stowarzyszeń tajnych. Byli w tem stowarzyszeniu i tacy, którzy marszałka Mac-Mahona chcieli obwołać królem Irlandyi i ofiarowali mu w imieniu związku miecz honorowy. Było to szczególniej po zwycięztwach pod Magentą, gdy przypomniano irlandzkie pochodzenie Mac-Mahona. Wkrótce główny sztab związku został przeniesiony przez J. Stefensa do Nowego Jorku. W Irlandyi ustanowiono w każdej prowincyi po jednym organizatorze, pod którym znajdowała się pewna liczba kółek, złożonych z dziewięciu członków każde. Ludzie ci mogli mieć styczność ze sobą tylko za pośrednictwem centralnego związku, podczas gdy reszta członków nie znała się nawzajem. Od szeregowca aż do pułkownika oznaczeni byli wszyscy literami. *Irish People* uchodził za organ tego związku.

„W ciągu lat wyrobiło się współzawod

---

bawi się torturowaniem swych więźniów dla jedynej przyjemności przypatrywania się ich cierpieniom — można się tego spodziewać po ich bezrozumnej dzikości. Ale u ludów cywilizowanych Kaligule są rzadcy, dobrze zrozumiany interes trzyma na wodzy instynkta mściwe, nienawistne i dzikie. Cóżby zyskała Rossya na torturowaniu swoich zesłańców syberyjskich, na przyspieszaniu katuszami i wyszukanem okrucieństwem ich śmierci? Czyż nie są jej kolonistami? Czyż nie są jej potrzebnymi do eksploatacyi bogactw mineralnych tej olbrzymiej prowincyi, której brakuje mieszkańców? Idyota tylko nie oszczędza swoich narzędzi. Woźnica, który obchodzi się brutalnie z koniem swojego pana, traktowałby go daleko łagodniej, gdyby sam został właścicielem konia“. Rozumowanie to jest słuszne ale dla nas zbyteczne. Mimo takich i podobnych wywodów, mamy zawsze prawo zarzucić, że p. Lansdell patrzył na Syberyę zbyt różowo i możemy nawet wytłómaczyć, dlaczego nie mógł patrzeć inaczej.

Najprzód dlatego, że wybierając się na Syberyę, nie czytał o niej wiadomości prawdziwych, lecz nabił sobie głowę relacyami przesadnemi, czerpanemi z drugiej lub trzeciej ręki, relacyami, do których kolejni autorowie a raczej obrabiacze dodawali dla efektu najjaskrawszych barw swej palety. Niech kto w siebie wmówi, że Warszawa jest miastem większem i piękniejszem od Paryża i niech do niej pojedzie, a wyda mu się nędzną mieściną. Przeciwnie, jeśli sobie wyrobi skromne o niej pojęcie przed przybyciem, to wyniesie wrażenie wielkiego miasta. W czasie dokuczliwej słoty i przenikającego do kości zimna lada promień słoneczny i skrawek błękitnego nieba wydaje nam się pogodą, w czasie pogody lekka chmura na niebie i deszcz chwilowy już czyni wrażenie brzydkiego czasu. Wrażenia nasze są zawsze zależne od przygotowania, z jakiem je przyjmujemy. Master Lansdell nie wie o tem, że patrzy na Syberyę przez szkła różowe, których mu dostarczyło łatwowierne, pozbawione wszelkiej krytyki przyjmowanie opisów, jakie czytał.

Innym powodem optymistycznego poglądu angielskiego misyonarza jest to, że jechał on z dobrej woli i niejako dla rozrywki, wiedząc, że wróci, a ci, którzy przed nim jeździli i którzy dla nas opisywali swe podróże, jeździli, a najczęściej szli piechotą, z musu, za karę, której słuszności nie uznawali, bez nadziei powrotu.... On zatem widział wszystko zbyt różowo, tak jak oni ze swej strony wszystko słusznie widzieli czarno. Być może, że prawda jest w środku pomiędzy temi dwiema opiniami, a że jedna z nich niechętnie wierzy drugiej, jest to tylko powtórzeniem owej historyi z irkuckiego pożaru, w której, zdaniem mastera Lansdell, nie było łaski boskiej w ocaleniu cerkwi, lecz była w ucieczce konia. Nie mając usposobienia do poddawania krytyce i rozbiorowi swych własnych wrażeń, misyonarz angielski przyjmuje je tak, jak odbiera. W ciągu całej podróży nie przyszło mu zapewne na myśl ani razu, czy też tak piękną wydałaby mu się Syberya, gdyby ją przebywać musiał nie po to, żeby rozdawać broszury, ale za to, że rozdawał książeczki poświęcone obronie idei, którą uważał za słuszną? Porównywa on więzienia całego świata, patrzy na ich budowę, rozkład, porządek, na żywność, jaką w nich dają, na odzież więźnia i na wymaganą od niego pracę. Czyni to tak jakby dla więźnia było wszystko jedno, czy go osadzą w mieście rodzinnem, czy w Nerczyńsku blisko chińskiej granicy, czy w Nowej Kaledonii, jeżeli wszędzie równe racye chleba i mięsa rozdają dziennie i równą liczbę godzin każą pracować. Nie przyjdzie mu nawet na myśl, że znalazłoby się zapewne wielu takich Anglików, którzyby przenieśli mieszkanie w celi Millbanku nie już nad celę owego żyda w Kara, ale nad pałac gubernatora w Tobolsku, aby tylko oddychać inglistem londyńskiem powietrzem i słyszeć mowę ojczystą!... Podnosi jako dobrodziejstwo, że więźniowi pozwalano pisać list co trzy miesiące, a nie czuje całej tortury, jaką ten więzień przetrwać musi, czekając przez półroku na ten swój list odpowiedzi.

Wszystko to nam dowodzi, że master Lansdell patrzył na Syberyę przez szkła różowo zabarwione; zastanówmy się teraz dlaczego, nie mógł patrzeć przez inne. Oto dlatego że jechał zbyt prędko. Wspomnieliśmy już wyżej, jak szybko odbył podróż i co robił podczas podróży. Przyjrzawszy się na mapie jego marszrucie, przekonamy się, że średnio licząc przebywał każdodziennie jeden stopień geograficzny równoleżnika, to jest pod temi szerokościami geograficznemi, pod jakiemi odbywał podróż, posuwał się codzień o dziesięć do dwunastu mil na wschód. Odliczmy czas potrzebny na sam przejazd, na sen, na pamiętanie o wygodach, na spisywanie notat, a przekonamy się, że go bardzo mało pozostanie na studya. W szybkim przez kraj przejeździe widzi się tylko to, co jest przy drodze, na wyrobienie sobie pojęć objektywnych czasu nie ma i być nie może, z podróży takiej wynoszą się jedynie subjektywne pojęcia, albo co gorsza pojęcia przewodnika, który nas oprowadza po gościńcach i ścieżkach. Iluż to turystów przebiega lotem pary Europę, zatrzymując się na chwilę w każdem miejscu ważniejszem i tyle tylko z tej podróży wynoszą wiedzy, ile jej wzięli z sobą z domu oprawnej w różową okładkę Bedeckera. I w tem też leży wyższość podróżników opisujących kraj z długiego w nim pobytu nad turystami, którzy go obejrzeli w przelocie, to jest przyczyna dlaczego Ewa Felińska albo Rufin Piotrowski, chociaż niezawodnie w pierwszych chwilach pobytu tak samo pesymistycznie patrzyli na wszystko, jak nasz misyonarz optymistycznie na wszystko się zapatruje, jednakże w końcu dostrzegli i zapisali owe strony piękne i dodatnie a master Lansdell nie mógł dostrzedz i zapisać ujemnych.

Na wielu kartach swojego dzieła autor książki *Through Siberia* wyraża z różnych przyczyn zdziwienie, niekiedy nawet usprawiedliwiające ów zarzut, który mu uczynili jego ziomkowie, że jest „naiwnym“, ale najbardziej niezawodnie zdziwiłby go kto, gdyby z polskich opisów Syberyi powybierał ustępy opisujące piękne i dodatnie strony tej krainy i jej mieszkańców, podnoszące każdy szlachetny rys charakteru zawiadowców i komendantów stacyj więziennych i gdyby te wyjątki dał mu do przeczytania w tłómaczeniu. Biedny master Lansdell, który musi być dumny, że odkrył „piękną Syberyę“, gdy dotąd znaną była tylko „Syberya straszna“, nie znalazłby zapewne słów na wyrażenie zdumienia, iż ta Ameryka miała już przed nim swych Kolumbów, albo gdyby je znalazł, toby niezawodnie zawołał z zabawniejszą jeszcze naiwnością:

— No proszę, czy nie miałem słuszności twierdzić, że ta okrzyczana Syberya jest wyspą wiecznej szczęśliwości dla zesłańców, że trwa tam dla nich ciągłe wesele Ganasza, kiedy ci nawet, o których powiadają, że w niej najwięcej wycierpieli, tyle powabów natury tam dostrzegli, tyle przyjemnych wspomnień ztamtąd wynieśli i tylu zacnych ludzi tam spotkali?...

Wł. Sabowski.

nictwo pomiędzy Fenianami a członkami ligi agraryjnej. Równocześnie związek feniański cierpiał na chroniczną chorobę wszystkich irlandzkich sprzysiężeń, a mianowicie na podejrzenia lub brak zaufania. Wycieczki przeciw administracyi finansowej J. Stefensa dyskredytowały naczelnika związku. Jego uwięzienie w Anglii a następnie tajemnicza ucieczka ściągnęły nań jeszcze większe zarzuty. Odtąd żył zapomniany. Obecnie miejsce Stefensa w umysłach skrajnych Irlandczyków zajął Parnell i uchodzi już za zdrajcę.“

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik Ferdynand Langer, komendant placu w Krakowie, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności wyraz najw. uznania długoletnich i wiernych usług.

Podpułkownik Józef Gerstenbrandt, dyrektor budownictwa wojskowego w Tryeście z równoczesnem przeniesieniem na etat c. k. armii mianowany komendantem placu w Krakowie.

Podpułkownik Albert Hirsch, ze sztabu inżynieryi, przydzielony do boku szefowi inżynieryi przy komendzie generalnej we Lwowie, mianowany dyrektorem budownictwa wojskowego w Tryeście.

Dla kapitana I klasy w galicyjskim pułku pieszym nr. 24 Jana Zimy zastrzeżono stopień majora połączony ze służbą lokalną.

Podporucznik galic. pułku piesz. nr. 77 Ludwik Eppich przeniesiony do żandarmeryi.

Podporucznik galic. pułku ułanów nr. 6 Wilhelm Pivnitzka mianowany porucznikiem; kadet rezerwy pułku piesz. nr. 56 Hieronim Błonarowicz i podoficer rezerwy pułku pieszego nr. 30 Jan Müller, podporucznikami.

W galic. pułku ułanów nr. 4 podoficer rezerwy Geza Ungar mianowany podporucznikiem rezerwy.

Lekarz asystent rezerwy dr. Dawid Czermiński, ze szpitala garnizonowego we Lwowie, zostający obecnie w czynnej służbie przy szpitalu wojskowym w Kotarze, mianowany starszym lekarzem rezerwy, a tytularny podoficer rezerwy dr. Abraham Edenburg lekarzem asystentem rezerwy pułku piesz. nr. 24.

= **JE. pan Namiestnik,** Alfred hr. Potocki, wyjechał do dóbr swoich w okolicy Starego Sioła, zkąd dziś wieczór powróci.

= **JW. wiceprezydent** c. k. Namiestnictwa p. Filip Zaleski powrócił wczoraj z Wiednia.

— **Koncert.** Pan Szymon Pauli, elew akademii śpiewu w Wiedniu, zostającej pod kierownictwem dyrektora teatru nadwornego p. Matheo Salvi, uprasza nas o doniesienie, że po wielu latach, wróciwszy do kraju rodzinnego, da jutro, w sobotę, w mieście naszem koncert w sali Domu Narodnego. Udział w koncercie tym przyjęła pianistka pani Julia Rakint. Bliższe szczegóły i program podadzą afisze.

— **Towarzystwo gimnastyczne** „Sokół“ urządza pojutrze, w niedzielę, na Wysokim Zamku festyn w połączeniu z loteryą fantową na dochód funduszu, na budowę własnej sali przeznaczonego. Towarzystwo „Sokół“ istniejące od r. 1867, które w obec wielu innych potrzebnych a nawet koniecznych towarzystw jest bezsprzecznie najpotrzebniejszem, walcząc z dziwnem uprzedzeniem i obojętnością naszej publiczności, musi się mieścić w budynku wynajmowanym a do użytku gimnastyki wcale niestosownym; obecnie zaś mając zamiar przystąpić do budowy własnej sali, urządza na fundusz budowy festyn i nie wątpi, że publiczność lwowska przez wzięcie licznego udziału szczerze poprze je w jego usiłowaniach. Komitet zabawy ogłasza, iż amatorowie jazdy na welocypedach chcący wziąć udział w wyścigach welocypedowych na festynie niedzielnym, urządzić się mającym, zechcą się w tej mierze zgłaszać (o ile możności z własnemi welocypedami) do kancelaryi towarzystwa „Sokół“ między godziną 7—8 codziennie.

(*m*) **Wydział towarzystwa prawniczego** uchwalił na wczorajszem posiedzeniu nie zwoływać zebrań miesięcznych w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu a to z powodu, iż wielu członków wyjeżdża ze Lwowa na świeże powietrze.

== **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Horodence z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 3 lipca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. B. z pomieszkania 6 białych poszewek ze znakiem H. H., a pani A. D. z kieszeni czarny skórzany pugilaresik z kwotą 9 zł. — Złożono w policyi znalezioną kartę zastawniczą l. 14.842 na zastawioną broszę i parę kolczyków.

*** **Przypadkową śmiercią,** według doniesień, które nas doszły z prowincyi, utraciło w ostatnim miesiącu życie oprócz osobno na tem miejscu wykazywanych ofiar pożarów, piorunów, powodzi i innych nadzwyczajnych wypadków, ogółem osób 22, z których cztery przypadają na powiat kossowski, po dwie na powiaty czortkowski i przemyski, a po jednej na powiaty: bohorodczański, brodzki, brzeski, buczacki, cieszanowski, grybowski, jasielski, kałuski, łańcucki, nowosądecki, rzeszowski, staromiejski, tłumacki i zbaraski. Pomiędzy ofiarami, które, z wyjątkiem dwóch izraelitów, należały wyłącznie do stanu włościańskiego i wyrobniczego, znajdowało się osób płci męskiej 16, osób płci żeńskiej 6; dzieci niżej lat 16 pięcioro. Smierć przypadkowa nastąpiła w 9 razach skutkiem utonięcia podczas przeprawy przez bystre a wezbrane wody, spławu na potokach górskich, kąpieli lub czerpania wody; w 6 razach skutkiem przywalenia drzewem przy ścinaniu, w 2 skutkiem zasypania podkopaną gliną lub urwiskiem w kamieniołomie; w jednym wypadku skutkiem przejechania, w jednym skutkiem przewrócenia się wozu, w jednym skutkiem przygniecenia ciężarem, w jednym skutkiem spadnięcia ze znacznej wysokości, a w jednym wypadku skutkiem poparzenia. Przyczyną nieszczęśliwych wypadków w 16 razach była własna nieostrożność ofiar lub lekceważenie widocznego niebezpieczeństwa, w 5 razach był nią brak nadzoru nad małoletnimi, o który winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności, a w jednym wypadku ułomność fizyczna.

*** **W kronice samobójstw** w kraju mamy do zapisania za ubiegły miesiąc ogółem 15 wypadków, z których po trzy zdarzyły się w powiatach brodzkim i żółkiewskim, a po jednym w powiatach cieszanowskim, horodeńskim, jasielskim, kamioneckim, krośnieńskim, mościskim, śniatyńskim, tarnowskim i tłumackim. W liczbie nieszczęśliwych, którzy targnęli się na własne życie, znajdowało się osób płci męzkiej 10, płci żeńskiej 5, a było pomiędzy nimi siedm osób żonatych lub zamężnych, ojców lub matek rodzin. Ofiary, z wyjątkiem 16-letniej dziewczyny izraelickiej oraz wdowy po nauczycielu ludowym, należały do klasy rolniczej lub wyrobniczej. Najmłodszy z samobójców liczył lat 11, najstarszy około 100. Smierć samobójcza nastąpiła w 14 wypadkach skutkiem powieszenia się, a w jednym wypadku skutkiem otrucia merkuryuszem. Przyczyna w 4 wypadkach nie została zbadana; w trzech był nią obłęd umysłowy, w trzech opilstwo nałogowe i spowodowana niem nędza, w jednym wypadku niemożność zarobkowania skutkiem utraty ręki, w jednym długoletnia słabość, w jednym obawa kary, w jednym niedostatek a w jednym zgryzoty domowe. — Jedenastoletni synek kowala w Obladowie, w powiecie kamioneckim, w obawie kary za przewinienie obwiesił się na swoim pasku w ogrodzie rodziców, a stoletni żebrak Wawrzyniec Kloc w Tarnowie obwiesił się w mieszkaniu swojem, jak się zdaje, z powodu zniechęcenia do życia. — Włościanin Antoni Lewicki z Nadola, po nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów w Dukli wszedł niepostrzeżenie na dzwonicę i tam się obwiesił. W godzinę dopiero spostrzeżono go, odcięto i po użyciu stosownych środków przyprowadzono nawet do życia, w ciągu doby jednak nieszczęśliwy, skutkiem doznanego obrażenia najważniejszych organów, zakończył życie. — Włościanin Wasyl Husak w Sulimowie odebrał sobie życie dręczony wyrzutami sumienia, że niesprawiedliwy zrobił podział gruntów swoich pomiędzy dzieci. — Wreszcie zarządzono dochodzenie karne dla zbadania przyczyny samobójstwa włościanki Ołeny Patynko w Zełdcu, na której ciele znaleziono ślady pobicia.

— **Ogromną sensacyę** budzi od kilku dni w całych Węgrzech pogłoska, że w miejscowości Tisza-Eszlar dozorca bożnicy Józef Scharf wspólnie z kilku innymi izraelitami zabił 14-letnią dziewczynę Esterę Solymossy, której zwłoki bez głowy znaleźli jakoby rybacy w rzece pobliskiej. Pogłoska dodaje, że mały synek Scharfa patrzył przez dziurkę od klucza na to, jak ojciec jego nożem przecinał szyję owej dziewczynie i na talerze chwytał tryskającą krew. Nawet *Pester Lloyd* nie przeczy wprost, iż fakt taki mógł się zdarzyć, donosi owszem, że śledztwo sądowe jest w toku i że mały Scharf istotnie opowiada, iż widział, jak zarzynano Esterę. Komisya śledcza znajduje się już rzeczywiście w Tisza-Eszler i zarządziła uwięzienie około 10 osób, między niemi Scharfa i jego żony.

— **Liczba ofiar** katastrofy kolejowej pod Heidelbergiem d. 30 z. m. jest niestety znacznie większą, niż nam w pierwszej chwili doniósł telegram. Zabitych znaleziono w gruzach pociągów ośmiu, między nimi pierwszego konduktora; rannych, po największej części ciężko, było 47. Dozorca zwrotnicy, z którego winy zdarzyło się to okropne nieszczęście, umknął, ale już został ujęty. Cztery wagony zdruzgotane zostały na kawałki. Maszynista jednego z pociągów, które się spotkały, gwałtownie hamował swój pociąg, i tej okoliczności należy zawdzięczyć, że katastrofa nie miała jeszcze większych rozmiarów. Widownia nieszczęścia wczoraj jeszcze była pokryta gruzami wagonów. Ranni znajdują się w najtroskliwszej opiece. Liczba dokonanych amputacyj jest bardzo znaczna.

— **Uprzejmość zarządu kolei.** Dyrekcya amerykańskiej drogi żelaznej *Union Pacific* ogłasza w dziennikach, że zawarła umowę z pewnym przedsiębiorcą pogrzebowym, na podstawie której tenże jest obowiązany po stałej, zniżonej cenie chować tych wszystkich, którzy na rzeczonej kolei utracą życie skutkiem katastrof podczas jazdy. Już teraz więc mogą podróżni „spokojnie“ wybierać się tą koleją w drogę.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 1 czerwca*).

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński. W imieniu sekcyi II przedłożył dr. Madejski wniosek nagły co do najmu ubikacyi na pomieszczenie komisaryatów dzielnicy 1, 3 i 4. Zgodnie z wnioskami tej sekcyi uchwaliła Rada zatrzymać na rok a względnie na 3 lata dotychczasowe lokalności w realnościach pp. Dworskiego, Pilpla i Juliusza Reissa, poczem, zmieniając porządek dzienny, przystąpiono do obrad nad budżetem na r. b. Sprawozdawca komisyi budżetowej, dr. Biliński, nadmienił na wstępie, że w układzie budżetu na r. b. zaszła zasadnicza zmiana, bo najpierw, wbrew dawnej praktyce, umieszczono dział rozchodów a następnie dział dochodów. Dalej przedsięwzięto zmianę zasadniczą w tym kierunku, że wyrzeczono się fikcyi, jakoby istniał odrębny fundusz szkolny, któryby miał prawo do pobierania podatku od pomieszkań a obowiązek utrzymywania szkół. Obowiązek ten cięży na samej gminie, czego dowodem fakt, że gdy w r. z. nie starczył ten podatek na cele szkolne, gmina dopłaciła niedobór w kwocie 39.778 zł. z swoich własnych funduszów. W końcu wspomniał sprawozdawca o kilku innych zmianach mniejszej wagi, poczem przystąpił do zdania sprawy z działu rozchodów.

Przedtem jednak postawił p. Heppe wniosek, ażeby magistrat sprzedał 6 prct. listy zastawne gal. banku hipotecznego (wykazane w żelaznym funduszu gminnym) a za sumę uzyskaną zakupił 5 prct. listy zastawne tej samej instytucyi.

Dr. Ciesielski wniósł, ażeby magistrat sprzedał w ogóle wszystkie papiery wartościowe funduszu żelaznego, a za sumę uzyskaną założył miejski zakład zastawniczy.

Obydwa te wnioski będą regulaminowo traktowane.

Z działu rozchodów uchwaliła Rada bez dyskusyi następujące rubryki: Reprezentacya miejska 10.904 zł., płace i emolumenta urzędników 204.500 zł., zarząd dóbr miejskich 32.751 zł., koszta utrzymania i zarząd realności miejskich 4.447 zł., podatki z dodatkami i ekwiwalent należytości prawnych 40.456 zł., zapomogi urzędników i służby 1400 zł., wynagrodzenia za czynności szczególne 1020 zł., pensye emerytów, wdów i sierot 34.290 zł., prowizyi i dary z łaski 3834 zł., koszta kancelaryjne 13.045 zł., policya miejscowa 38.436 zł., policya sanitarna 24.160 zł., policya targowa 372 zł., straż ogniowa 7912 zł., spis ludności, pobór i pomieszczenie wojska 26.490 zł., wydatki na kościoły 6123 zł., wydatki na oświatę publiczną 149.909 zł. Zakład sierot 14.900 zł., wymogi dobroczynności 25.498 zł., drogi, bruki i chodniki 105.797 zł., utrzymanie zakładów spacerowych 4950 zł. Przy tej pozycyi postawił p. Lewandowski wniosek, ażeby na górze zamkowej pomnożono liczbę ławek. Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany. Budowy wodne 1000 zł., wodociągi i studnie 11.282 zł., budowa i czyszczenie kanałów 7240 zł., oświetlenie miasta 55.946 zł. Przy tej rubryce uchwalono następujące rezolucye: 1) Wzywa się magistrat, ażeby, czy to przez odpowiedniejsze zarządzenie, czy też przez stosowną zmianę postanowień kontraktów, zawartych z Towarzystwem gazowem a względnie z p. Bratkowskim, starał się usunąć wadliwości w oświetleniu publicznem podczas t. z. feryj księżycowych, gdyż niekiedy w jasny wieczór świecą się latarnie, a podczas wieczorów mglistych i ciemnych oświetlenie nie bywa zarządzone. 2) Oświetlenie publiczne latarniami naftowemi, które obecnie trwa bezwzględnie w całem mieście do godziny 12 w nocy, dałoby się ograniczyć w pewnych częściach lub ulicach miasta na czas krótszy, n. p. do godziny 11, przezco zaoszczędzonoby wydatków, a natomiast można by pomnożyć ilość tych latarń; magistrat ma w tej mierze przedłożyć stosowne wnioski. 3) Wzywa się magistrat, ażeby zmniejszył ilość płomieni przy kandelabrach w rynku z 5 na 3, a przy kandelabrach trzyramiennych z 3 na 1.

Dalej uchwalono bez dyskusyi następujące rubryki:

Czyszczenie miasta 30.300 zł., materyały i rekwizyta budownicze 3150 zł., wydatki przygodne 5150 zł., odsetki kapitałów biernych 35.358 zł., raty na umorzenie kapitałów biernych 34.524 zł. Przy tej rubryce uchwalono wezwać magistrat, aby resztę kapitału, należącego się gal. kasie oszczędności z hipoteki realności nr. 864¼, wypowiedział i spłacił, a zarazem zbadał, czy nie dałaby się również wypowiedzieć i spłacić kwota 210 zł., cięższa na rzecz zgromadzenia SS. Miłosierdzia na realności l. 352 i 353¼.

Uchwalono dalej: Na kupna nieruchomości i budowy 79,416 zł. Przy tej rubryce uchwalono na wniosek p. Gołębia uszczuplić pozycyę przeznaczoną na budowę szopy i rozszerzenie rzeźni miejskiej o 15.000 zł. i całą tę kwotę przeznaczyć na budowę szkoły św. Anny. Tym sposobem kwota na budowę tej szkoły przeznaczona wynosić będzie 30,000 zł. Przyjęto również do wiadomości życzenie dr. Ciesielskiego, ażeby kwota 42,000 zł. przeznaczona na budowę szkoły Maryi Magdaleny nie była przekroczoną. Przy tej sposobności wykazał p. Gołąb cyframi, że nie zachodzi taka obawa, albowiem komisya zajęta tą budową jest bardzo oszczędną. Tak np. sprowadziła z Pustomyt wyborny kamień budowlany po niskich cenach; za cegły płaci tylko po 18 zł. i t. p.

Ogół wydatków preliminowanych i uchwalonych wynosi tedy 1,014,550 zł.

Następnie obradowano nad działem dochodów i przyjęto bez dyskusyi następujące rubryki: Dochody z dóbr ziemskich 17,889 zł; z lasów 51,309 zł; z gruntów miejskich 3,453 zł; z budynków miejskich 25,895 zł; opłaty od łazienek 21 zł; taksy rozmaite 40 zł; taksy i opłaty emerytalne 1.800 zł; taksy za nadanie prawa obywatelstwa 200 zł; za przyjęcie do gminy 350 zł; dochód z prawa propinacyi 279,875 zł; dochód z myta drogowego 115,000 zł; z wagi miejskiej 1,700 zł; z placowego 25,883 zł; opłaty policyjne od zarobków 3,250 zł; od pogrzebów 11,550 zł; opłaty za różne czynności urzędów gminnych 170 zł; opłaty na specyalne potrzeby gminne (głównie podatek czynszowy) 39,785 zł; datki na różne cele gminne 150 zł; odsetki od kapitałów czynnych 9,880 zł; zwroty wydatków rzeczywistych 9,421 zł; dochody przygodne 21,200 zł; dochody nadzwyczajne 14,170 zł; opłaty na ogólne potrzeby gminne (dodatki do podatków stałych, do podatku konsumcyjnego, podatek od psów) 260,700 zł. Ogół dochodów wynosi zatem 991,502 zł; niedobór wynosi 23,048 zł.

Na wniosek dr. Czyżewicza i dr. Ciesielskiego uchwalono wezwać magistrat, aby ściąganie zaległych dodatków do podatków stałych odbywało się na przyszłość w sposób odmienny od obecnie praktykowanego, a mianowicie nie przez wysyłanie egzekutorów, lecz może w drodze pisemnego przypomnienia lub upomnienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galic. Towarzystwo kredyt. ziemskie

I.

(*L.*) Wczoraj przed południem zagaił p. O. Pietruski, prezes Rady nadzorczej, nadzwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przedstawiając jako komisarza rządowego p. Stanowskiego, c. k. radcę Namiestnictwa. Na zgromadzenie przybyło 47 delegatów. Na wezwanie p. Pietruskiego wybrało zgromadzenie p. Zygmunta Dębowskiego przewodniczącym a jego zastępcą p. Szumańczowskiego. Przewodniczący upraszał delegatów, ażeby spokojnie i przedmiotowo zechcieli przeprowadzić rozprawy nad kwestyami, które zostaną im przedłożone przez specyalną komisyę, wybraną na XIX ogólnem zgromadzeniu w lutym r. b. celem rozpoznania wniosków pp. Adama Marassego, Pruszyńskiego i innych. Samo zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia delegatów wywołało w kraju pewne zdziwienie i wrażenie; kapitał potrzebuje spokoju, trzeba więc oględnego postępowania przy naradach, ażeby nie zaalarmować świata finansowego.

Po dyskusyi czysto formalnej nad wnioskiem niektórych pp. delegatów, ażeby rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych, który to wniosek został z początku przyjęty, ale następnie uchylony, odczytał p. Stanisław Gniewosz obszerne sprawozdanie komisyi o udzieleniu pożyczek hipotecznych także na dochód z propinacyi. Komisya wnosi, aby przy oszacowaniu hipotek uwzględniali detaksatorowie także dochód z propinacyi. Zdaniem jej, projekt powyższy nie jest niebezpieczny, bo jakkolwiek zmiennym i narażonym na uszczuplenie jest dochód propinacyjny, to jednak niepodobna zaprzeczyć, iż położenie właścicieli tego prawa od r. 1867, gdy układano regulamin — zmieniło się znacznie do chwili obecnej. Wówczas bowiem samo istnienie propinacyi było zagrożone i było możliwem całkowite jej zniesienie bez wszelkiego wynagrodzenia. Obecnie zaś, ustawą krajową z roku 1875 jest wykonywanie prawa propinacyi w całej jego rozciągłości zagwarantowane przez 26 lat, a po upływie tego terminu pozostaje właściciel przy rzeczowem prawie jednego szynku i odbierze indemnizacyę, do czego jednak potrzeba będzie przyzwolenia wierzycieli hipotecznych. Prawo propinacyi jest

więc obecnie takim czynnikiem wartości, iż niepodobna go całkowicie pominąć bez narażenia się na zarzut, że dowolnie obniża się wartość hipoteki. Chociaż po upływie 26 lat prawo to ustanie, to nietylko, że w tym czasie pewna część pożyczki hipotecznej zostanie umorzoną, a wartość ziemi podniesie się musi, ale nadto przypadnie wówczas do wypłaty indemnizacya, której Towarzystwo kredytowe może użyć na częściową spłatę swej wierzytelności, jeżeli nie zechce zezwolić, aby Wydział krajowy wypłacił indemnizacyę właścicielowi dóbr obciążonych pożyczką. Dla tych powodów wnosi komisya: „Dochód z prawa propinacyi do dóbr tabularnych należącego przyjęty będzie jako czynnik do oszacowania hipoteki z tem, iż na tej podstawie udzielane będą pożyczki do wysokości trzechkrotnego dochodu, wypośrodkowanego według orzeczenia prawomocnego krajowej komisyi propinacyjnej, z tem jednak ograniczeniem, że dochód ten trzykrotny nie może przenosić jednej dziesiątej części wartości ziemi."

Nad tym wnioskiem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya, P. O. Pietruski oświadcza, że jako prezes Rady nadzorczej był przeciwny temu wnioskowi równie jak zwołaniu nadzwyczajnego zgromadzenia a to z następujących powodów: W ciągu istnienia Towarzystwa kredytowego zmieniano już niejednokrotnie sposób wymierzania pożyczek. Pierwotnie było oznaczone pewne minimum, następnie przyjęto jako normę 100-krotny podatek, później 200-krotny a w końcu detaksacyę. Przy każdej takiej zmianie powoływano się na to, iż chodzi tu o ratowanie właścicieli dóbr ziemskich od ruiny i upadku; tymczasem zawsze wzmagały się zaległości ratalne i coraz liczniej pojawiały się wywłaszczenia. Prawdą jest niezbitą, że zaciąganiem co raz większych długów nie poprawi się stosunków ekonomicznych. Mowca szczegółowo studyował obciążenie hipotek w naszym kraju i przyszedł do przekonania, że nigdzie obciążenie nie doszło do takiej wysokości jak u nas. Na dowód tego przytacza następujące cyfry: Własność tabularna galicyjska obejmuje według najnowszej reambulacyi katastralnej: ról i ogrodów 1,630 539 morgów; łąk 354.269: pastwisk 221.285; lasów 3,134.560; innych gruntów około 193.072 morgów. Z tego obszaru znajduje się w posiadaniu martwej ręki, t. j. państwa, korporacyj religijnych, fundacyj i t. p.: ról, ogrodów, łąk, pastwisk i t. p. około 131.000 morgów; lasów 611.000 morgów. W posiadaniu fideikomisowem ról, ogrodów, łąk, pastwisk 280.000, lasów 620.000 morgów. Pierwsze nie są przedmiotem kredytu hipotecznego, drugie zaś w myśl §. 635 ust. cyw. tylko do 1/3 części mogą być obciążone, należy przeto pierwsze wyłączyć całkiem, drugie tylko z 1/3 części wartości uwzględnić, jeżeli chcemy obliczyć w przybliżeniu wartość większej własności stanowiącej przedmiot obciążenia kredytem hipotecznym. Strąciwszy obszar należący do martwej ręki i do fideikomisów, pozostaje w ręku innych właścicieli tabularnych: ról, ogrodów, łąk, pastwisk i t. p. 1,988.165 morgów, lasów 1,903.560 morgów. Licząc morg lasu najwyżej po 30 złr., innych gruntów najwyżej po 100 złr. wypada wartość powyższych ról, ogrodów, łąk i t. p na blisko 199 milionów złr., a lasów na 57,107.000 złr. razem na 256,107.000 złr. Dodawszy do tego 1/3 część obliczonej w podobny sposób wartości dóbr fideikomisowych wynoszącą blisko 15,400.000 złr. otrzymamy przybliżoną wartość własności tabularnej, która stanowi przedmiot kredytu hipotecznego, w ogólnej sumie 271,507.000 złr. Dodawszy do tego dla podwyższenia naszego oszacowania, jeśliby przyjęta wartość przeciętną morga roli i morga lasu uważano za zbyt niską, trochę wyżej niż 9 prc., otrzymamy zaokrągloną cyfrę 300 milionów złr.

Jest to ta sama cyfra wartości obciążalnej własności tabularnej, jaką obliczył na r. 1875 śp. Mieczysław Marassé, znany statystyk, na podstawie dawniejszych dat obszaru ról, łąk i tp. oraz lasów, jednak na podstawie tej przeciętnej wartości morga ziemi, jaką my przyjmujemy. Wspomniany dopiero autor obliczał po koniec 1875 r. długi własności tabularnej, zaciągnięte w zakładach kredytowych na 85 milionów zł., zaś długi tejże własności gdzieindziej zaciągnięte szacował na podstawie urzędowych dat z 1857 roku na 55 milionów, razem tedy na 140 milionów zł., co czyni 46·75 prc. powyższej wartości obciążalnej własności tabularnej. Chcąc przeprowadzić podobne obliczenie po koniec 1881 roku, wypada przedewszystkiem uwzględnić najnowsze cyfry stanu pożyczek w zakładach kredytowych. Z końcem 1881 roku wynosił stan pożyczek, ciążących na dobrach tabularnych: W galic. banku hipotecznym 26,237.434 zł., w Towarzystwie kredytowem ziemskiem 48,150.640 zł., w Zakładzie kredytowym ziemskim w Krakowie 2,093.590 zł., w austryackim Zakładzie kredytowym 12,860.258 zł., w banku austro-węgierskim 13,972.173 zł., w gal. kasie oszczędności 3,068.771 zł., w kasach prowincyonalnych 2,294.959 złr., w innych zakładach zagranicznych 1,322.175 złr., razem przeto 110 milionów zł. Z końcem zaś 1875 r. wynosił stan pożyczek, według obliczeń Marassego, we wszystkich powyżej wymienionych zakładach tylko 85 milionów złr. Wysokość hipotek prywatnych nie jest nam znaną, możemy jednak śmiało powiedzieć, że nie przesadzamy, oceniając je na 50 milionów, t. j. o 5 milionów mniej, niż w roku 1875. W takim razie ogólna suma ciężarów hipotecznych własności tabularnej wynosiłaby przy obliczeniu zawsze raczej *in minus* idącem, ogółem kwotę 160 milionów, co wobec obliczonej pierwotnie wartości własności tabularnej w kwocie 271.507.000 zł. wynosi przeszło 58 prc., wobec podwyższonej wartości tejże własności w kwocie 300 milionów, wynosi przeszło 53 prc., więc zawsze więcej niż według publikacyi statystycznej (*Statische Monatschrift*) wynosi obciążenie ogólne własności ziemskiej w którymkolwiek innym kraju koronnym. Jeżeli uwzględnimy teraz z jednej strony procent, jaki przynosi kapitał w ziemi ulokowany, a z drugiej strony procent niewątpliwie wyższy bardzo znacznej części powyższych długów, to miara obciążenia znacznie się podniesie i z pewnością nawet przy wyższej cenie ziemi przewyższy cyfrę 60 prc.

Z tego wszystkiego wypływa, że od r. 1875 do r. 1882, czyli w przeciągu 6 lat wzmogły się u nas długi hipoteczne o 25 milionów zł., więc każde dalsze obciążanie hipotek byłoby zgubą dla kraju, a głównie zgubą dla właścicieli listów zastawnych.

Co się tyczy samej kwestyi propinacyjnej odczytał potem prezes Rady nadzorczej następujący elaborat: Według §. 5 ustawy propinacyjnej z 30 grudnia 1875 (Nr. 55 Dz. ust. kraj. z r. 1877) czysty dochód z prawa propinacyi obliczony będzie z przeciętja dochodów w 6 latach od r. 1869—1874 włącznie po odtrąceniu przeciętnej w tychże 6 latach kwoty rocznego podatku z dodatkami państwowemi, krajowemi i indemnizacyjnemi. Według obliczenia, przeprowadzonego przez kraj. bióro statystyczne, zlikwidowany czysty dochód z wszystkich po wyłączeniu łączonych z propinacyą innego rodzaju dochodów i po strąceniu podatków wyniesie najwyżej 2½ miliona złr. Suma ta wzięta trzy razy daje 7½ miliona, co czyni w porównaniu z wartością hipotek tabularnych przy wartości 271,507.000 złr. 2·7 prc. a przy wartości 300 milionów 2·5 prc. Suma powyższa 2½ miliona obejmuje jednak także dochód propinacyjny z dóbr martwej ręki i fideikomisowych, które nie należą do owej sumy wartości 271 a względnie 300 milionów wynoszącej. Dochód propinacyjny z dóbr martwej ręki i fideikomisowych, który należałoby strącić, aby otrzymać dochód propinacyjny z dóbr, będących przedmiotem kredytu hipotecznego, nie jest nam znany, biorąc jednak miarę ze stosunku wartości dóbr martwej ręki i fideikomisowych do wartości ogólnej dóbr tabularnych, wynosiłby dochód propinacyjny w dobrach martwej ręki i fideikomisowych kwotę roczną 620.000 złr., którą zaokrąglić można do zmniejszonej kwoty ½ miliona złr. Pozostaje przeto dla dóbr, będących przedmiotem kredytu hipotecznego, kwota rocznego dochodu propinacyjnego ledwie dwa miliony złr. według której dochód trzyletni wyniesie 6 milionów złr. Ten dochód trzyletni, przyjęty za podstawę pożyczek hipotecznych, podwyższy wartość hipotek przyjętą na 271,507.000 złr. o 2·2 prc., na 300 milionów równo o 2 prc. Wprawdzie dochód propinacyjny nie rozdziela się między dobra tabularne w równym stosunku do wartości ziemi, lecz nie bez słuszności można twierdzić, że im więcej on wynosi w stosunku do wartości ziemi, tem bardziej jest chwiejny. Chwiejność tego dochodu przeobraziła się w ostatnich latach w stałą degresyę tegoż. Nie mogąc na razie wykazać tej degresyi kwotami dochodu, przyjętemi za podstawę opodatkowania w latach 1875 i 1881, możemy jednak wykazać ją w stopniowym ubytku szynkarzy, począwszy od r. 1878.

Według dat statystycznych wynosiła:

w roku		ilość szynkarzy		opłaty propinacyjne
1878	—	23.286	—	352.325 złr.
1879	—	22.444	—	331.445 „
1880	—	20.844	—	302.915 „
1881	—	19.451	—	281.915 „

ubyło tedy w r. 1879—842, w r. 1880—1600, w r. 1881—1393 szynkarzy, razem w ciągu 3 lat 3835, a w opłatach 71.190 zł. Wypływa z tego, że dochód propinacyjny upada u nas i jest chwiejny. Mowca oświadcza w końcu, że był i jest przeciwny wnioskom komisyi, chociaż ściśle rzecz biorąc wniosek ten ma tylko teoretyczne znaczenie dopóki istnieć będzie § 36 statutów, według którego tylko dyrekcya wymierza pożyczki.

P. Dawid Abrahamowicz przemawia w tym samym duchu przeciw wnioskom komisyi, chociaż nietrudno przewidzieć, że te wnioski zostaną przyjęte. Jednym z głównych powodów upadku ekonomicznego kraju jest nadużywanie kredytu. Teraz chcemy podnieść jeszcze wartość hipotek przez przyjęcie do oszacowania wartości propinacyi, dość problematycznej. Ależ nie należy zapominać, że dyrekcya udzielając pożyczek przez tyle lat, uwzględniała już także zawsze wartość tej propinacyi, równie jak n. p. dochody z młynów, kamieniołomów i t. p. Jeżeli tedy teraz zapadnie uchwała, iż dyrekcya ma udzielać pożyczki także na propinacye, gotowi wszyscy dłużnicy wnieść prośby o dodatkowe pożyczki. Dlatego, mniema mowca, byłoby rzeczą pożądaną, ażeby w uchwale zastrzedz wyraźnie, iż tylko przy nowych pożyczkach ma być także propinacya wzięta za czynnik do oszacowania hipotek. Ażeby to wyraźnie zaznaczyć w uchwale proponuje mowca taką stylizacyę, iżby zamiast słów: „dochód propinacyjny będzie przyjęty jako czynnik i t. d." umieszczono słowo: „może być użyty i t. d" Mowca obawia się również i to w interesie właścicieli listów zastawnych, zbytniego obciążenia hipotek ponad połowę wartości a obawia się tego w obec znanych faktów, wykazanych przez gal. bank hipoteczny równie jak przez samo Tow. kredytowe ziemskie.

P. Bobczyński przemawia w interesie dłużników, którzy zaciągają pożyczki w celu poprawy stosunków gospodarskich w swoich majątkach. Racyonalni gospodarze potrzebują taniego kredytu, a nigdzie go znaleść nie mogą tylko w tej instytucyi. Gdyby Towarzystwo już dawniej było dawało wyższe pożyczki, wielu właścicieli nie byłoby popadło w ręce banków lichwiarskich.

P. B. Augustynowicz, jako członek komisyi, wyjaśnia, dlaczego ona postawiła ten wniosek. Chodziło jej głównie o dłużników, którzy zamierzają konwertować dług 5 prc. na 4 prc. Listem zastawnym 4 prc. po kursie 95 zł. nie spłaci dłużnik listu 5 prc., którego kurs wynosi 101 zł. Ażeby tedy dłużnik mógł pokryć dyferencyę między 95 a 101 zł., czyni komisya znany wniosek, bo tym sposobem może dyrekcya dać dłużnikowi dodatkową pożyczkę na propinacyę, którą to pożyczkę pokryje dłużnik ową dyferencyą.

Za wnioskiem komisyi przemawiali jeszcze pp. Starowiejski Adam, Marassé, Bobczyński i sprawozdawca pan Gniewosz, poczem JE. hr. Włodzimierz Russocki wyjaśnił, dlaczego dyrekcya nie sprzeciwia się wnioskowi. § 36 statutów stanowi, że dyrekcya wymierza pożyczki na podstawie szacunków przez detaksatorów. Dopóki ten § statutów ma moc obowiązującą, nie zachodzi żadna obawa, bo — zbijając wywody p. Abrahamowicza — nadmienia mowca, że dyrekcya na podstawie wniosku komisyi żadnych pożyczek dodatkowych na samą propinacyę dawać nie będzie; tylko na przyszłość także prawo propinacyi będzie przedmiotem szczegółowego badania ze strony detaksatorów i ewentualnie będzie także przyjęte jako wartość przy wymierzaniu pożyczek.

Po tych wywodach przyjęło zgromadzenie powyższy wniosek komisyi.

‡ **Wystawa tryesteńska.** Dla zastępstwa wystawy zbiorowej działu nabiałowego na wystawie przemysłowo-rolniczej w Tryeście 1882 wyznaczony został osobny komitet a przewodniczącym tegoż kierownik c. k. gospodarsko-chemicznej stacyi doświadczalnej Dr. Ignacy Moser de Moesbruch w Wiedniu. — P. p. wystawcy mają zatem w sprawach wystawy działu nabiałowego udawać się wprost po pana profesora Dr. Mosera, zamiast do dotychczasowego zastępcy powyższej wystawy zbiorowej p. Etti, który obecnie wcale nie zajmuje się tą sprawą.

OSTATNIA POCZTA

Według telegramu który otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu dziennika szef sekcyi w wydziale spraw zagranicznych Kallay uczynił przyjęcie ministerstwa wspólnych finansów zależnem od przeprowadzenia w sprawie bośniackiej zasad rozwiniętych w memoryale, który złożył Najj. Panu. Nad tym memoryałem toczyć się będą niebawem narady ministeryalne, do czego oczekiwany jest minister Tisza. Od tych narad zależnem będzie przyjęcie przez p. Kallaya posady, dotąd wcale jeszcze niepewne.

Jak doniósł wczoraj telegram komenda wojsk w południowej Dalmacyi i Hercegowinie została rozwiązaną i generał porucznik br. Jovanowicz udaje się na kilka dni do Zary, zkąd pojedzie do Wiednia, ażeby ustnie złożyć raporta i wnieść przedłożenia. Wojska pozostaną na miejscu aż do ukończenia poboru wojskowego w Hercogowinie i posunięcia dalej robót około obwarowań. Tylko bataliony obrony krajowej 79 i 80, złożone z Dalmatyńców powrócą już teraz do swoich okręgów i rozpuszczą swych żołnierzy, którzy już od czterech miesięcy zostawali pod bronią.

Pobór rekruta w okręgu Raguzy, ukończony został w zupełnym porządku. Ludność okazywała wielką gotowość do stawowania do obrony krajowej. Ogółem zaciągnięto 155 rekrutów. W okręgu Kotarskim także zaciąg odbył się bez przeszkody, ale czwartej części popisowych brakowało. Najkrytyczniejsza chwila poboru rekruta nastąpi dopiero w lipcu, gdy trzeba będzie przedsięwziąć asenterunek w okręgach hercegowińskich wzdłuż granicy czarnogórskiej w okolicy Foczy, Gacka, Biłeku i Newesinji.

Z Rzymu donoszą, że wiadomość o przeniesieniu tamtejszego ambasadora austryackiego hr. Wimpffena w tym samym charakterze do Paryża wywołała tam powszechny żal, gdyż hr. Wimpffen umiał sobie pozyskać powszechne sympatye, gorliwem a zręcznem i przyjaznem dla Włoch prowadzeniem spraw austryackich.

Hr. Loris-Melikow, jak donosi *Petersb. Ztg.* nabył dobra w bliskości stacyi kolei Nikołajewskiej Czudowo i tam zamierza udać się na *villegiaturę*, zaś według innych dzienników, jutro wyjeżdża do Ems na kuracyę sześciotygodniową. Obie te wiadomości w tem są zgodne, że nie pozwalają przypuszczać aby hr. Mellikow już teraz powołany został na jakie wyższe stanowisko.

Jak donieśliśmy wczoraj w telegramie umieszczonym w części nakładu, książę biskup wrocławski Herzog złożył przysięgę w ręce cesarza Wilhelma w przytomności ministra wyznań. Ks. Herzog wydał już list pasterski do duchowieństwa i wiernych swojej dyecezyi, w którym zachęca do posłuszeństwa dla domu panującego, wykłada obowiązki duchowieństwa i wiernych, oraz wyraża duchowieństwu podziękowanie za dotychczasową ofiarność, napominając do wytrwania.

Nuncyusz papieski w Paryżu mrgs. Czacki ze względu na stan zdrowia prosił o uwolnienie od obowiązków i otrzymał je. Nuncyatura paryska, jak zapewniają, nie będzie obsadzoną aż do zamianowania następcy posła francuskiego przy Watykanie Despreza.

Dnia 27go maja, część miasta Paryża zwana *Quartier latin*, była widownią ulicznych zaburzeń, które przybrały groźne rozmiary i skończyły się dosyć tragicznie, bo piętnaście osób, a w tej liczbie dwie kobiety, odniosło ciężkie skaleczenia, jedenastu agentów policyjnych zostało pokaleczonych flaszkami, szklankami lub stołkami a jeden otrzymał pchnięcie nożem. Prócz tego znajduje się 80 osób lekko lub ciężko rannych. Przyczyną zajść pomiędzy studentami, którzy tę część miasta zamieszkują a policyą, były wystąpienia studentów przeciw tak zwanym renitentom, zbrodniarzom karanym kilkakrotnie i puszczonym na wolność. Liczą w Paryżu takich recydywistów niepoprawnych około 40.000. W ostatnich czasach zaczęli ci przestępcy coraz częściej dopuszczać się różnych nadużyć bezkarnie w dzielnicy łacińskiej i pomimo próśb młodzieży szkolnej, władzy nie interweniowały. Otóż jak donosi *XIX Siècle*, powiedzieli sobie studenci: „Jeżeli prawo nic dla nas nie czyni, to bronić się będziemy sami. Nie chcemy wyrzutków społeczeństwa w dzielnicy naszej i nie spoczniemy, dopóki ich nie wyrzucimy na prawy brzeg Sekwany." Jak rzekli tak zrobili i odtąd zaczęli gromadnie prześladować rzezimieszków. W sobotę jednak porwali, jak się pokazało, niewinnego człowieka i wrzucili go do basenu w ogrodzie Luksemburskim. Przybyła policya i natarła na studentów, ale właśnie niewinnych, tylko gromadnie idących. Przybyły sukursa jednej i drugiej stronie. Policya nadużyła swojej władzy i zamiast rozpędzać tłumy, rzuciła się z bronią na bezbronnych, co wywołało również odwet krwawy, którego rezultatem są ranni w szpitalach, rozdrażnienie publiczne i demisya prefekta policyi p. Camescasse, która, jak donosi telegram z Paryża, już nastąpiła.

Pojawiła się znowu banda powstańcza w okolicach Barcelony, została jednak przez garnizon tego miasta dwukrotnie pobita i rozbrojona, a kilka jej członków wzięto do niewoli. Trzy inne bandy w sile 50 do 60 ludzi, ścigane przez ruchome kolumny wojska, uszły w kierunku prowincyi Gerona.

Według doniesienia *Pol. Corr.* z Gałacu europejska komisya dunajska na posiedzeniu odbytem d. 27 z. m. wzięła pod dyskusyę projekt Barrère'a i przyjęła go jednogłośnie z wyjątkiem jednego delegata rumuńskiego. Bułgarski delegat podawał kilka poprawek, które nie znalazły poparcia. Delegat rumuński objawił gotowość przystąpienia do komisyi utworzonej z delegatów państw przybrzeżnych a wzmocnionej przez dwóch członków komisyi europejskiej, jednak pod

warunkiem nie dawania przeważnego wpływu Austro-Węgrom. Sesya komisyi ma być wkrótce zamkniętą. Rezultat, jak utrzymują delegaci, ma być przedłożony konferencyi mocarstw gwarantujących traktat berliński, które odpowiednio do zajętego przez członków komisyi europejskiej stanowiska, zatwierdzić mają postanowienia powzięte według wniosków francuskich.

Nic jeszcze nie jest zdecydowanem w sprawie egipskiej, gdyż odpowiedzi mocarstw na propozycyę odbycia konferencyi w Konstantynopolu z udziałem Porty, dotąd z wyjątkiem Anglii nie nadeszły. Prawdopodobnem jest jednak, że konferencya zbierze się i że podstawą jej obrad będzie utrzymanie *status quo*.

Wiadomość o odpłynięciu okrętn tureckiego *Osmanieh* do Egiptu i o przygotowywaniu innych okrętów, według telegramu z Paryża do *Köln. Ztg.* jest przedwczesną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1go czerwca. Dzienniki wieczorne donoszą, że Najjaśn. Pan przyjmował lwowskiego rabina Löwensteina i zapewnił go, iż nieszczęśliwym wychodźcom żydowskim z Rossyi nie odmówi pomocy, o ile to jest możliwe.

Praga, 1 czerwca. W ekwipażu Najdost. Cesarzewicza złamała się oś przednia dzisiaj rano przed kościołem na Karolinenthal, i przednia część powozu upadła. Najd. Cesarzewicz wysiadł jednak bez przeszkody, ponieważ konie stanęły i użył prywatnego powozu.

Budapeszt, 1 czerwca. Izba wyższa po mowie Tiszy, przyjętej oklaskami, uchwaliła kredyt pacyfikacyjny.

Paryż, 1 czerwca. Na posiedzeniu Izby deputowanych, w odpowiedzi na interpelacyę dep. Delafosse w sprawie egipskiej, prezes gabinetu Freycinet powiedział, że stosownie do dawniejszych oświadczeń rząd opiera się na przymierzu z Anglią, a także na koncercie europejskim, ażeby zabezpieczyć niezależność Egiptu. Mowca odpiera zarzuty interpelanta przeciwko przymierzu z Anglią i mówi, że jest nieroztropnością w taki sposób zaczepiać sprzymierzeńca, ma jednak nadzieję, że te zaczepki w Anglii nie sprawią żadnego wrażenia. Niepokoje w Egipcie zmuszają Europę do interwencyi. Tradycye dyplomacyi europejskiej nie pozwalały ze sprawy egipskiej robić kwestyi wyłącznie francuskiej. Koncert europejski jest jedyną gwarancyą pokojowego rozwiązania tej kwestyi, każda inna polityka byłaby awanturniczą. Rząd nie wda się w taką politykę, chociażby jak zwykle był do niej popychany. (*Zaprzeczenia z prawicy.*) W końcu Freycinet dodaje, że rząd zgodnie odrzuci politykę awanturniczą. Turcya zostanie przypuszczoną do udziału w naradach Europy. Projekt francuskiej interwencyi militarnej w Egipcie jest absolutnie wykluczony z pomiędzy zamiarów rządu. (*Oklaski.*)

Gambetta zapytuje, co rząd powie na to, jeżeli konferencya słuchać go nie będzie.

Freycinet odpowiada, że jeżeli kto sądzi, że Francya powinna przedsięwziąć wyprawę wojskową do Egiptu, to pomiędzy tym kierunkiem a polityką rządu Izba tylko może rozstrzygnąć. (*Oklaski*),

Gambetta odpiera, że nie może bez zaprotestowania słuchać twierdzenia, iż Francya nigdy interweniować nie będzie.

Freycinet prostuje, iż nie powiedział, że Francya w żadnym razie nie będzie interweniowała wojskowo, lecz, że Francya nie ma i nie będzie miała zamiaru rozwiązywać sprawy egipskiej siłą na własną rękę. Wchodząc do koncertu europejskiego rząd przyjąłby na siebie ciężary wyniknąć mogące z uchwał konferencyi. (*Oklaski*).

Gambetta replikuje, że oświadczając z góry, iż przyjmie uchwałę konferencyi, rząd odsłania przed Europą tajemnicę swojej słabości.

Ribot konstatuje konieczność utrzymania niezależności Egiptu.

Freycinet odpowiada, że Francya na konferencyi trzymać się będzie zasady całości Egiptu i utrzymania firmanów. Warunek ten został przyjęty przez Europę i Turcyę. Celem konferencyi jest zarządzenie środków, które należy przedsięwziąć, aby Egipt ochronić przed wypadkami, któreby mogły naruszyć postanowienia firmanów. Nawet w razie interwencyi tureckiej niezależność Egiptu zostanie zastrzeżoną.

Clémenceau wnosi prosty porządek, który Izba większością 323 głosów, przeciw 176 odrzuca.

Carnot wnosi porządek dzienny wyrażający zaufanie wobec wyjaśnień rządu. W głosowaniu wniosek ten większością 298 głosów przeciw 70 przyjęto.

Londyn, 2 czerwca. W Izbie niższej Dilke oświadczył, że Francya zaproponowała konferencyę mocarstw i Porty w Konstantynopolu. Anglja zgodziła się na tę propozycyę. Podstawą konferencyi jest utrzymanie *status quo* a celem jej uchwalenie najlepszych środków dla przywrócenia porządku. Odpowiedzi od mocarstw jeszcze nie nadeszły.

Brody, 2 czerwca. (*Tel. prywat.*) Po kilkudniowej pracy delegaci lwowskiego komitetu ukończyli konskrypcyę wychodźców żydowskich. Zestawione listy wykazują obecność 12.467 wychodźców, wliczając już dzieci. Wskutek gorliwych starań lwowskiego i wiedeńskiego komitetu powiodło się utworzenie w Brodach nowego komitetu, któremu przewodniczy Nirenstein.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. prywat.*) Radca sądu wyższego krajowego we Lwowie, poseł do Rady państwa Ignacy Zborowski został wyniesiony do stanu szlacheckiego. Radca sądu krajowego w Czerniowcach Michał Pitey, poseł do Rady państwa, został mianowany radcą wyższego sądu krajowego tamże. Radca sądu krajowego w Czerniowcach Józef Rychlik otrzymał tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Berlin, 2 czerwca. (*Tel. prywat.*) Do dziennika *Post* donoszą z Londynu, że okręty wojenne odpłyną wkrótce z Davenport dla ochrony kanału suezkiego. W razie gdyby sułtan nie chciał działać zgodnie z Anglją i Francyą, eskadra z kanału La-Manche, wysłana do Gibraltaru ma na pokładzie wojska przeznaczone do wylądowania w Egipcie.

Konstantynopol, 2 czerwca. Agencya Havasa donosi, że w kołach dyplomatycznych sądzą, iż konferencya w sprawie egipskiej jest możebną tylko w takim razie, jeżeli z góry zostanie określonym przedmiot narady. W tym wypadku nawet powątpiewają o jej skuteczności.

Komisarz turecki zostanie zapewne zamianowany tej nocy i jutro bez eskorty wyjedzie. Do misyi tej ma być przeznaczony Nusret basza, adjutant sułtana.

Prawdopodobnie jutro odpowie Porta na identyczne wystąpienia ambasadorów francuskiego i angielskiego z d. 29 z. m.

Londyn, 2 czerwca. Do biura Reutera donoszą z Kairu, że kedyw otrzymał telegram od agenta w Konstantynopolu, zawiadamiający, że komisarz turecki wyjedzie do Egiptu d. 2 b. m. w południe, nie czekając na konferencyę.

Londyn, 2 czerwca. Na posiedzeniu Izby niższej Gladstone oświadczył, że uważa za najstowniejsze rozważyć zgodnie z innemi mocarstwami środki, jakie mają być przedsięwzięte w sprawie egipskiej. Głównym celem wysłania okrętów do Egiptu była opieka nad bezpieczeństwem osób i własności. Wojsk nie wysadzano na ląd i wysadzenie jest nieprawdopodobnem, jeżeli nie zajdzie bezpośrednie niebezpieczeństwo. Wylądowanie mogłoby zawikłać sytuacyę polityczną, jednakże gdyby było potrzebnem dla zabezpieczenia osób to zostanie zarządzone. Co do stanowiska kedywa telegramy donoszą, że Arabi-basza zupełnie zrzucił maskę, i będzie chciał zapewne złożyć z tronu kedywa a proklamować Halima-baszę. Rząd angielski jednakże czuje się obowiązanym popierać teraźniejszego kedywa. Zapewniają, że interwencya europejska obudziłaby fanatyzm ludności, możliwą jest zatem dopiero po najdojrzalszym namyśle. Gladstone sądzi, że kedyw osobiście nie jest zagrożony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 czerwca 1882, godzina 1 m. 40. Losy kredytowe 176·—, Węg. akcye kredyt. 323 25, Akcye anglo-austr. 123 25, Akcye banku Union 121 25, Akcye kolei Karola Ludwika 315·50, Akcye kolei północnej 270·—, Akcye kolei południowej 141·25, Akcye kolei Alföld. 171 25. Akcye kolei Elżbiety 210.—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171.50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 126 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 50. Losy regulacyi Cissy 108.75, Losy tureckie 26 75, Węgierska renta 119.70, Akcye banku związkowego 114 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcya kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20¾. Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 1 czerwca 1882, godz. 5 m. 30, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowe —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 2 czerwca 1882, godz. 10 min. 45, Akcye kredytowe 350·80, Anglo-Austryackie 124·14, Unionbank 122 10, Kolej Karola Ludwika 316·—, Południowa 142 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9·50½, Rubel papier. 1.21¾. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 1 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10·68 do 10.70 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·12 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 212.50 m., żyto —·— m., spirytus 56·80 m., olej rzepakowy 44·75 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.— — Paryż, maki 159 kilogr. 62·— fr. olej rzepakowy 69·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—. owies —.—, spirytus —.— kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Wykaz osób zmarłych

za czas od 21 do 30. kwietnia 1882.

Dmytr Antoni, syn zarobnicy, l. $^{11}/_{12}$, na ospę. — Mazepa Marya, córka zarobnika, l. 8, na ospę — Stohl Karol, oficyał rachunk. wojskowy, l. 42, na gruźlicę. — Fang Anna, córka stolarza, l. 19, na gruźlicę płuc. — Strizower Nusen Nathan, buchalter, l. 27, na gruźlicę płuc — Jolles Nussen, właściciel realności l. 76 na zapalenie płuc. — Wroński Tomasz, lokaj, l. 70, na suchoty. — Russocka Marcela, żona właść. realności, l. 47, na zapalenie płuc — Prokopowicz Jan, emeryt. odźwierny Wydziału krajowego, l. 75, na zapalenie płuc. — Weiss Marya żona stolarza, l. 54, na zapalenie nerek — Romer Zygmund, profesor szkoły lasowej, l. 40, na gruźlicę. — Köhler Janina Teofila, córka spiewaka opery, l. 3 na wodogłowie. — Waszkowski Witold, kasyer teatralny, l. 56, na udar mózgu. — Christman Karol, dziecko kelnera, l. $^{7}/_{12}$, na ospę. — Chrząstowska Ludwika, córka pisarza gminnego, l. 23, na zapalenie mózgu. — Zier Chane, córka grabarza l. 2½, na ospę — Szerszni k Hipolit, urzędnik kolei w Czerniowcach, l. 61, na raka. — Schifman Juliusz, kupiec, l. 26, na suchoty płuc. — Dulewski Ignacy, urzędnik magistratu, l. 46, na gruźlicę kiszek. — Gołąb Marya, córka urzędnika banku włościańskiego, l. $^{3}/_{12}$, na zapalenie żołądka. — Kreutzer Karol, syn oficyała przy kolei, l. $^{9}/_{12}$, na błoniawę. — Starkiewicz Karol, gr. kat. ksiądz. l. 67, na zapalenie ropne nerek. — Baczyński Józef, syn dyetaryusza, l. 2, na krzywicę i zołzy. — Rózicki Wiktor, syn zarobnika, l. 4, na błonicę. — Zieliński Zygmunt vel Zamojski, syn zarobnika, l. 9, na ospę. — Sałaban Tadeusz, syn zarobnika, l. 7, na błonicę — Lindenbaum Feivel, przemysłowiec, l 48, na chorobę Brigtha. — Grund Estera, dziecko krawca, l. 2, na ospę. — Bratkowski Adam, syn obywatela miasta, l. $^{5}/_{12}$, na wodogłowie — Przetacznik Marya, żona dyetaryusza, l. 27, na gruźlicę. — Rogowski Aleksander, syn stolarza, l. 3, na błonicę. — Klein Helena, żona likwidatora banku włość. l. 24, na gruźlicę. — Kramer Teresa, wdowa po naucz. muz. l. 77, na udur mózgu — Trybulka Marcin, syn kotlarza przy kolei l. 6, na ospę — Eder Zygmunt, syn fotografa, l. 9, na zapalenie opon mózgowych. — Damsch Adolf, syn werkmeistra, l. 15, na gruźlicę płuc. — Zakrzewski Mieczysław, syn oficyalisty prywatnego, l. 3, na zapalenie błony brzusznej. — Cioch Jan, syn zarobnika, l 13, na ospę. — Reichstädter Wojciech, majster stolarski, l. 46, na zapalenie płuc. — Jankowski Józef, właść. realności, l. 45, na gruźlicę płuc — Serkowska Michalina, córka po rewidencie Namiest., l. 22, na suchoty. — Szuszkowski Stefan, nauczyciel prywatny, l 39, na zapalenie płuc. —

Lwów, dnia 1 maja 1882.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 2 czerwca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.8mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 12.4C. Psychrometr wilgotny 10.5°C. Prężność pary 8.3 mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3 Ozon 9

Temperatura powietrza 9.9 ° R.

Barometr idzie górę.

Stan barometru nad poziom morza 760.8m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 czerwca 1882 r.

Hotel George'a

Pp M. hr. Rey z Przecława. A. Stojowski z Jaszczewa. R. Morawski z Sarnek. A. Münter z Waniowa. B. Popper z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. J. Wybranowski z Wojciechowa. J. Horodyński z Krucheli. J. Łukasiewicz z Zarewni. J. Dungl z Wiednia M Pekarek z Wiednia

Hotel Angielski

Pp. A. Meysner z Ubrzezia. H. Janko z Hoszan. Treter z Laszek król. A. Gasperski z Manasterzysk. J. Gorczyca z Brzostka. J. Łapiński z Przemyśla.

Hotel Langa,

Pp. Ksiądz A. Jużyczyński z Przemyśla. E. Krisch z Suczawy S. Korytowski z Jarosławia. G. Miller z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. W Binkowski z Wzdowa. P. Pochmarski z Parchacza. F. Hering z Pragi

---

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południa (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 1 czerwca 1882.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	314 50	318 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170 50	174 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	321 —	325 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 —	94 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 —	101
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87 —	88 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 10	103 10
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 —	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	96 —	98 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 25	101 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 57	5 68
Napoleondor	9 45	9 55
Połimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 20	1 22
100 marek niemieckich	58 20	59
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 31 maja 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.40	76.55
luty-sierpień	76.40	76.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.10	77.25
kwiecień-październik	77.10	77.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.75	134.25
„ „ 1864 po 100 zł.	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	172.—	173.—
Renty Com. po 42 lir austr.	35.—	—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.75	146.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.05	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.10	92.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94.10	94 25
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	100.50	101.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	97.90	98.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.—	124 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	336.50	336.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	820.—	824.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	84.50	85.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	551.—	553 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.—	211 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k	2703 —	2708
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	316.75	317 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	171.50	172. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	330.—	330 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.50	140 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158 25	159 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr w sr.	101.90	102.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93 —	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100 —	100.30
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.40	102.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.75	103.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.55
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.40	93.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.80	94.20
z r. 1867	100.—	100.30
z r. 1868	96.50	97.—
z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92 80	93.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.50	112.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	19.40	19.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	42 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.50	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.25	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.65	119 80
Paryż za 100 fr.	47.52 50	47.57 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.50	9.51 50
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 1 czerwca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	30
„ „ „ w srebrze	77	05
Renta w złocie	94	30
Losy pożyczki z r. 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	330	80
Londyn	119	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1245. (3838 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 143 star. 218 now. w Rumnie położonej, Iwana Prusaka własnej, wykazem hip. l. 259 księgi gruntowej gminy Rumno objętej na trzech terminach, a to dnia 19 czerwca, 6 lipca i 19 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 23 sierpnia 1882 tamże.

Cena wywołania 600 zł. a. w., wadyum 10 procent ceny wywołania w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania, można przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Antoni Górski w Komarnie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Komarno dnia 31 lutego 1882.

L. 12308. (3820 1—3)

W c. k. sądzie delegowanym miejskim w Nowym Sączu odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi wierzytelności Augusty Żelechowskiej w kwocie 120 zł a. w. przymusowa sprzedaż publiczna ciała hipotecznego w gminie Librantowa położonego, wykazem hipotecznym l. 13 objętego, dziedzica Wojciecha Mółki własnego, na kwotę 683 zł. 30 ct. oszacowanego w trzech terminach, a mianowicie na dniu 30 czerwca, na dniu 4 sierpnia i na dniu 15 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na tych trzech terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi kwotę 68 zł. a. w., akt oszacowania wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych złożone są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, ktώrzyby po dniu 4 grudnia 1881 do hipoteki tej realności weszli. lub którymby uchwała licytację rozpisująca z jakiej bądź przyczyny nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora ad actum adwokata dra Schornsteina w Nowym Sączu.

Nowy Sącz dnia 14 kwietnia 1882.

L. 1440. (3854 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 18/7, 22/8 i 19/9 1882 zawsze o 9 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż połowy ⅓ części realności pod l. k. 40 w Bliziance położonej, Antoniego Szopinka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Grzegorza Daszykowskiego w kwocie 60 zł. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Akt opisania i oszacowania, jakoteż reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów dnia 2 grudnia 1881.

L. 3227. (3840 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców ś. p. Józefa i Maryi Fedorowiczów w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się na koszt i niebezpieczeństwo Hryńka Bełeja w dniu 22 czerwca 1882 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 261 w Rohatynie położonej, masy spadkowej Hryńka i Oryny Harasów własnością stanowiącej z tem, że realność ta na terminie tym za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł., a zakład 30 zł. a. w. Reszta warunków w aktach jest do przejrzenia.

Rohatyn dnia 10 maja 1882.

L. 5212. (3823 1—3)

W dniach 22 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Agnieszki Kalinowskiej w kwocie 120 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę pól Stanisława i Katarzyny Obszarskich pod l. top. 1735/6 1734 i 2173 w Zbarażu położonych, około 3 morgów, ciała tabularnego niestanowiących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 350 zł, poniżej której sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach nastąpić nie może. Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć Dla niewiadomych wierzycieli posiadających prawo zastawu na sprzedać się mających polach ustanowiony został kuratorem c. k. notaryusz Kukawski w Zbarażu.

Zbaraż dnia 2 lutego 1882.

L. 2168. (3698 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Macieja Machury w kwocie 220 zł. z pn. odbędzie się w dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności hipotecznej pod l. k. 40 w Harmęzach położonej, Apolinarego Stawowczyka własnej, a to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową; w razie zaś nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 24 sierpnia 1882 o godzinie 4 po południu pocem trzeci termin, na którym w mowie będąca realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 5430 zł., wadyum 550 zł Resztę warunków i protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze. Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Niemczewski.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim dnia 24 kwietnia 1882.

L. 898. (3679 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w dniach 18 lipca, 22 sierpnia i 12 września 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż gruntów w Lachowicach zarzecznych położonych, do spadkobierców po Fediu Hryciowym należących, a to pola ornego „Kut" zwanego, pola ornego „na drugich stajach" zwanego, pola ornego „w Olszynie" zwanego i sianożęci „za Łyskowem" zwanej, w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 130 zł., na trzecim terminie i niżej tej ceny.

Jako cena wywoławcza służyć będzie sądownie podniesiona wartość szacunkowa wedle protokołu z dnia 8 sierpnia 1881 do l. 4320 w kwocie 130 zł. a. w.

Każdy chęć kupna mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 prc. wadyum według powyższej wartości szacunkowej rachując. Resztę warunków wolno wglądnąć w tu sądowej registraturze.

Zurawno dnia 18 maja 1882.

Z. 9171. (3841 1 3)

Am 16 Juni 1882 am 17 Juli 1882 und am 16 August 1882 jedesmal um 10 Uhr früh wird hiergerichts zur Einbringung der dem Aron Fischer gebührenden Restsumme pr 167 fl aus der Forderung pr. 250 fl. der Exekutionskosten 3 fl. 39 kr., 9 fl. 86 kr., 2 fl. 19 kr., 7 fl 9 kr. und 3 fl. 66 kr. nach rechtskräftig durchgeführten zweier ersten Exekutionsgrade die exekutive Feilbiethung der der Schuldnerin Katarzyna Siemanowska gehörigen laut Protoll depräs. 9 Oktober 1877 Z. 7659 pfandweise beschriebenen und auf 257 fl. 50 kr am 21 August 1878 abgeschätzten sub CNr. 157 in Markowce gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte abgehalten.

Das Vadium beträgt 25 fl 75 kr. ö. W. Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur und die auf dieser Realitätshälfte ausstehenden Steuer bei dem k. k. Steueramte in Tłumacz eingesehen werden.

Tyśmienica 7 April 1882

L. 10606. (3821 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza że dnia 5 lipca, 7 sierpnia i 7 września 1882, zawsze o godz. 10 rano sprzedaną będzie w sądzie realność nietabularna pod l. 49 w Przedmieściu położona, Wasyla i Jeryny Danysz własna, na zaspokojenie pretensyi Reli Singer pto 30 złr. w. a. z pn. a to na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, 200 złr, na trzecim i niżej takowej.

Wadyum 20 fl. w. a.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych i późniejszych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p Konstantego Stupnickiego.

Buczacz 31 października 1881.

L. 2800. (3759 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Józefy Kobylskiej pto 50 zł. z pn. przeprowadzi w dniu 3 lipca 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności gruntowej pod l. 25 w Wielopolu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dłużnika Dawida Hillera własnej, także poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 100 zł., wadyum 10 zł. Resztę warunków oraz protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Ropczyce dnia 17 maja 1882.

L. 6163. (3812 1—3)

W dniach 1 sierpnia, 1 września i 2 października 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Hawryła i Paraski Stefaków własnej, w Rungurach pod l. k. 21 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Leiby Silberherza w kwocie 49 złr. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 730 złr. a.w.
Zakład 73 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane

Peczeniżyn dnia 31 grudnia 1881.

L. 25727. (3791 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w zaleszczyckim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w c. k. Starostwie w Zaleszczykach w dniu 20 czerwca 1882 publiczna licytacya przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1883 wynosi.

na gościniec podo.ski 2078 metr. sześc szutru w kwocie fiskalnej	7060 zł.	31 ct.
na gościniec pokucki 1720 metr. sześc. szutru w kwocie fiskalnej	6194 „	40 „
razem 3798 metr. sześc. szutru w kwocie fiskalnej	13254 zł.	71 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 pr. wadyum ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub niewniesione w terminie. nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie 20 maja 1882.

L. 8152. (3796 3—3)

C k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwu zaliczkowemu w Dąbrowy w sumie 234 zł. 50 ct. a. w. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowych pod l. k. 88 i 189 w Lubaszu położonych, a dłużników Zofii Misiaszkowej i Jana Misiaszka własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach tj. w dniu 27 czerwca, 27 lipca i 11 września 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 950 zł. i 530 zł., poniżej których realności na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 95 zł. i 53 zł. a. w. Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 23 września 1881.

Zl. 381. (3765 2—3)

Das k. k. Kreisgericht in Rzeszow macht hiemit bekannt, daß zur Hereinbringung der, der öst Central-Boden-Creditsbank schuldigen Kapitalsraten per 305 fl. 50 kr., 330 fl., 380 fl. und Kapitalsrestes per 5217 fl. 59 kr. die exekutive Feilbiethung der im Tyczyner Gerichtsbezirk gelegenen Güter Jawornik polski und Zaciszów in zwei Terminen und zwar am 30 Juni 1882 und am 2 August 1882 jedesmahl um 10 Uhr Vorm. bei diesem k. k. Kreisgerichte unter folgenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Gegenstand der Feilbiethung sind die ehemals dem Herrn Sigmund und der Frau Magdalena Albina Chmielowski nunmehr Herrn Israel Foliender gehörigen in dem neuen Grundbuche des k. k. Kreisgerichtes Rzeszów Zl. 128 vorkommenden Güter Jawornik polski und Zaciszów sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat und zu besitzen berechtigt war.

2. Als Ausrufspreis wird der von der Oestereichischen Hypothekar - Credit - Vorschuss - Bank statutenmäßig ermittelte Werth von 20483 fl. 40 kr angenommen Das feilgebotene Objekt wird bei dem I und II Feilbiethungstermine nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden

3. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme der Oesterreichischen Central-Boden-Credit-Bank in Wien ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspraises in Baarem oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgem. österr. Boden Credit Anstalt oder des galizischen Boden-Credit Vereines, oder der galiz Actien-Hypotheken Bank oder in Grundentlastungs-Obligationen nach dem letzten amtlich notirten Kurswerthe oder endlich in Bücheln der galiz. Sparkassa zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen. Die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

4. Sollten diese Güter bei dem I und II Termine über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Herstellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt auf den 3 August 1882 um 9 Uhr Vorm. mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden. Von dieser Feilbiethung werden verständigt die Exekution führende Central Bodens-Credits-Bank die Eigenthümer der Hypothek und sämmtliche Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen der dem Wohnorte nach unbekannte Karl Eugen Sochacki, sowie jene Gläubiger, welche mit ihren Pfandrechten später in das Grundbuch gelangen sollten, oder welchen der gegenwärtige Exekutionsbescheid oder die nachfolgenden aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden könnten zu Handen des denselben als Curator bestellten Adw. H. Dr. Koppel dem, der H. Adw. Fechtdegen als Substitut beigegeben wird.

Rzeszów 4 Mai 1882.

L. 5586. (3725 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Nechy Lei Gewölbowej w kwocie 135 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 czerwca, dnia 27 lipca i dnia 22 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności p d l. 41 w Łękawce położonej, dłużnika Jana Hwizdy własnej. Cena wywołania 1513 zł, wadyum 151 zł. 3 ct. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów dnia 28 kwietnia 1882.

L. 380. (3614 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Jüdla Singera przeciw Andrijowi Strypko pto 53 zł. w. a. zpn. na dniach: 3go lipca 7go sierpnia i 13go września 1882, w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wiejskiej Andrija Strypko własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod l. 10 w Kieliechowie powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 300 zł. w. a oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Zabłotów, dnia 6 marca 1882.

L. 116. (3613 2—3)

C, k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Dmytra Dragana przeciw Piotrowi Murawskiemu pto. 35 zł. 66 ct w. a. z pn na dniach 19go czerwca 20go lipca i 23go sierpnia 1882, w sądzie każdą razą o godz. 10tej przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż kawałka gruntu Piotra Murawskiego własnego ciała ta-bularnego nie stanowiącego pod l. 78/87 w Zabłotowie powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 99 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 9 zł. w. a.

Zabłotów, dnia 7 lutego 1882.

L 742 (3615 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie masy konkursowej Towarzystwa kredytowego we Lwowie, przeciw Hryckowi Nahnybediuk pto. 75 zł. w. a. zpn. na dniach 10go lipca, 14go sierpnia, 22go września 1882, w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem. odbędzie się publiczna sprzedaż realności wiejskiej Hrycka Nahnybediuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod l. 320 w Różnowie powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 210 zł. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmiej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a

Zabłotów, dnia 8 lutego 1882.

L. 1315. (3617 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Dawida Halpern przeciw Filipowi Pyłypiuk pto 85 zł. w a z pn. na dniach: 3go lipca, 7go sierpnia i 13go września 1882. w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności wiejskiej Filipa Pylypuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod l. 49/285 w Trościancu powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 320 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia

Wadyum wynosi 32 zł. w. a.

Zabłotów, dnia 25go lutego 1882.

L. 3703 (3694 2—3)

Dnia 12 lipca i dnia 23 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 38, 339, 506, 507 i 509 w Brzozowie, ciało tabularne stanowiących. Dawida i Hendli Freifeldów własnych, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 1000 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 9000 zł., wadyum 900 zł. Przy tych terminach realności tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą. Ewentualnie wyznaczono termin do ułożenia łżejszych warunków na 6 września 1882 o godzinie 9 rano. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 30 grudnia 1881.

L. 690. (3775 2—3)

Na dniu 25 lipca, na dniu 22 sierpnia i na dniu 19 września 1882, każdym razem o godz 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Bojka własnej, w Stańkowej c. k. Starosta Żydaczowskiego pod l. k. 11 położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz proszącego Jakóba Bojkiewicza pto 72 zł. a. w. z pn. pod następującemi warunkami:

Cenę wywoławczą stanowi kwota szacunkowa 430 zł. Zakład wynosi 10 procent od tej sumy.

Resztę warunków licytacyjnych można tu w sądzie przejrzeć, a o podatkach zaległych w urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 25 kwietnia 1882.

L. 7737 (3673 2—3)

Na dniu 3 lipca i 7 sierpnia 1882 o 10 godzinie przed południem przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w B. N. 6 w sprawie egzekucyjnej Izaaka Herscha Tauba przeciw spadkobiercom ś. p Jana Jaremy pto 237 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy pręta pola l. k. 6 Lisznia w Drohobyczu według dom. Lisznia Tom. II pag. 88 n. 5 h. Jana Jaremy względnie tegoż spadkobierców własnego. Gdyby na powyższych dwóch terminach ceny szacunkowej w kwocie 175 zł., która jest oraz ceną wywołania, nie ofiarowano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 29 sierpnia 1882 o godzinie 10 przed południem w B. N. VI. Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej

Drohobycz, dnia 5 maja 1882.

L. 852. (3616 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Mikołaja Andrejczuka przeciw spadkobiercom Andrija Andrejczuka pto. 198 zł. w. a. z pn. na dniach: 26go czerwca, 27go lipca i 30go sierpnia 1882, w sądzie każdym razem o godz. 10tej przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż gruntów spadkobierców Andrija Andrijczuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod l. 55 w Demyszu powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 705 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Zabłotów, dnia 8go lutego 1882

L 10662. (3809 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 367 zł. a. w. z pn. na rzecz Bronisławy Kłodnickiej odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 12/35 w Rupniowie, dłużnika Józefa Pytki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na kwotę 1695 zł. oszacowanej, w trzech terminach a to 26 czerwca, 24 lipca i 28 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi kwota 1695 zł., wadyum 169 zł. 50 ct. Inne warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisu przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa zastawu, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kurator adwokat dr. Żelechowski w Nowym Sączu.

Limanowa, dnia 30 marca 1882.

L. 6584 (3749 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu ziemskiego w Krakowie w sumie 200 zł a. w. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej, a dłużnika Stanisława Święcha własnej. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach, t. j. w dniu 27 czerwca, 21 lipca i 11 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1000 zł., poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 31 sierpnia 1881.

L. 1732. (3811 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Bartłomiejowi Kordeczka pto 130 zł. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 78 w Zamieściu, ciała hipotecznego niestanowiącej, na kwotę 420 zł. oszacowanej, w dniach 26 czerwca, 24 lipca i 28 sierpnia 1882, każdym razem o godz. 10 rano, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 420 zł. Wadyum 42 zł. a. w. Protokół zastawnego opisania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza wcale nie, lub zapóźno doręczoną była, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Żelechowskiego w Nowym Sączu.

Limanowa, dnia 13 maja 1882.

L. 26560. (3761 2—3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1882, 1883 i 1884 na gościncach państwowych w sekcyi drogowej Sitka w stanisławowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 5 czerwca*) r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie powtórna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Suma fiskalna dla robót w roku 1882 wykonać się mających wynosi 5068 zł. 58 ct.

Zastrzega się wyraźnie, że tylko takie oferty będą uwzględnione. w których zaofiarowany opust z ceny fiskalnej wynosić będzie przynajmniej 10 odsetek na wszystkie trzy lata.

Dokumenta licytacyjne przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym powyż terminie najpóźniej do godz. 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 maja 1882.

*) W gaz. nr. 121, 122 i 123 wydrukowano mylnie 8 czerwca zamiast 5 czerwca.

L. 26092. (3792 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy i ustawienia w. r. 1882 nowych dębowych słupów kilometrowych i przestawienia starych, na gościńcu państwowym zakluczyńskim, nadwiślańskim i solnym w bocheńskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 20 czerwca 1882 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Bochni, licytacya na podstawie pisemnych ofert

Koszta robót powyższych obliczone są na kwotę fiskalną 765 zł 07 ct.

Plan, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów dnia 20 maja 1882.

L. 7696 (3764 2—3)

Samborska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu imieniem wysokiego skarbu jako właściciela gruntów tak zwanych młyńskich w Smolnicy powiatu Staromiejskiego w operatach katastralnych pod l. parc. 153, 154, 155, 156, 157 i 158 złącznym obszarem 8 morgów 1286 kwdr. sążni zapisanych, sprzedaje takowe najwięcej ofiarującemu w drodze publicznej licytacyi ofertami pisemnemi, które do dnia 15go czerwca 1882 w biurze Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze wniesione być mają.

Cena wywołania wynosi 1500 zł. mówię: Tysiąc pięćset zł. w. a., zaś wadyum, które do oferty na 50 ct. miarkowanej i opieczętowanej ma być dołączone, ustanawia się w kwocie 150 zł. w. a.

Wyż wymienione grunta sprzedaje wysoki skarb ryczałtowo, nie zaręczając za tychże obszar z uwagą, iż do gruntów t. z. młyńskich należącą parcelę budowlaną L. 2 obejmującą 390 kwadr. sążni, na której dzierżawczyni gruntów posiada własne zabudowania, z sprzedaży wyraźnie się wyłącza.

Blizsze warunki sprzedaży można wglądnąć w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 24 maja 1882.

L. 25371. (3790 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w Starostwie w Kołomyi w dniu 15 czerwca 1882 licytacya przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1883 wynosi:

na gość. podbeskidzki	920 metrów. sześć. w kwocie fiskalnej	. . .	1189 zł. 67 ct.
na gościniec pokucki	614 m. sześć. w kw. fisk	. .	851 zł. 82 ct.
Razem . .	1534 m. sześć. w kwocie fiskalnej	.	2041 zł. 49 ct,

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych szutrowisk dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub niewniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 16 maja 1882.

L. 13455. (3786 3—3)

W celu wybudowania domku dla dozorcy mostu nr. 364/17 i drożnika, tudzież naprawy domku przy moście nr. 371/7 na trakcie tarnowskim w sekcyi drogowej Tarnów, w tarnowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 14 czerwca 1882 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna wynosi 1548 zł. 51 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plan, kosztorysy i wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w wyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 procent od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także literami w dniu odbyć się mającej licytacyi, najpóźniej do 12 godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według istniejących przepisów, lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 12 maja 1882.

Konkursa.

L. 7976. (3751 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Kętach opróżnioną została posada kancelisty w XI randze z płacami systemizowanemi.

Podania o tę posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 27 maja 1882 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Sąd krajowy wyższy
Kraków 17 maja 1882.

L. 29961. (3661 3—3)

Dnia 24 czerwca b r. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy Św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie z fundacyi posagowych, mianowicie: Jana Antoniego Łukiewicza, Wincentego Łodzi Ponińskiego i Elżbiety Czarkowskiej.

a) Sieroty nieznajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia Św. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej tego Zakładu tudzież w urzędzie parafialnym obrz łać. Św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności, przez miejscową władzę wystawionem a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 24go czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy Św. Zofii. Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24ty rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8. rok życia ukończyły, a 24go nieprzekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją, są również ubodzy i moralne prowadzą życie, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów są uwolnione dziewczęta zostające w zakładzie Św. Kazimierza we Lwowie. Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyi, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca b. r., dziewczęta zaś same mają jeszcze przed losowaniem, a to 22 czerwca b. r. o godzinie 10tej przed południem, przedstawić się osobiście komissyi losowaniem kierującej, w zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei, według starszenstwa wieku

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w dniu śmierci jego tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta niemniej jak 8my a nie więcej jak 24ty rok życia liczące, bez względu na to, czy wcale nie mają rodziców, lub też tylko ojca albo matki.

Mają jednak legalnie donieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą życie moralne i że są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w zakładzie Św. Kazimierza we Lwowie

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania zachować się mają te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki, a szczególniej w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu wyjścia za mąż dziewcząt wygrywających, lub też do czasu ich pełnoletności, korzystnie ulokowane, a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 21go maja 1882.

Ч. 29961. (3661 3—3)

Дня 24 червця с. г. ôтбуде ся въ Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полуднемъ по службѣ Божой льосованье зъ фундацій посаговыхъ, именно: Иоана Антонія Лукевича, Винцентого Лодзя Понинського и Елисаветы Чарковской.

а) Сироты не знаходящіи ся теперъ въ закладѣ сестръ Милосердя св Казимира въ Львовѣ на воспитанью, а хотящіи брати участь въ льосованю зъ фундацій Лукевича, мають найдальше до 20го червця зголосити ся у Настоятельки сего закладу и въ урядѣ парохіальнôмъ обр. лат парохіи св. Николая въ Львовѣ и тамже удоводнити свое управненіе до браня участи въ льосованю оказаніемъ метрики хрещеня якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцеву виставленого а черезъ дотичну парохію затверженого.

Вспôлубѣгательки должни на дню 24го червця г. с. въ каплици св. Софіи службу Божу вислухати.

Дѣти, котори сами не могутъ льосовати, сутъ рôвно якъ сироти, котори 24 рôкъ житя укôнчили, отъ льосованя виключени

б) До льосованя зъ фундацій Лодзя Понинського будутъ припущени дѣвчата, котори легально удоводнятъ, що сутъ религіи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнихъ зроджени, и замешкали, дальше, що 8ій рôкъ житя укôнчили, а 24го не переступили, що моральне житіе провадятъ, науку религій побирали, сутъ убогими, що родичи ихъ если ще жиютъ, также сутъ убогими, обичайно ся провадят, або если би вже померли, що не зôставили маетку.

Отъ зложенія повижшихъ доводôвъ сутъ увôльнени дѣвчата знаходящіи ся въ закладѣ св Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, которѣ вже разъ обдѣлени зôстали посагомъ одной зъ тихъ фундацій, не могутъ больше льосовати зъ фундацій Понинського.

Родичи или опѣкунове дѣвчатъ хотящихъ участвовати въ льосованю, мають внести писменну удокументовану просьбу въ способъ повижше виражений до протоколу подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 6 червця с. г., дѣвчата же сами маютъ передъ тягненіемъ льосивъ а именно 22го Червця с. г. о годинѣ 10ій зрана представити ся лично комисій льосованіемъ керуючой въ закладѣ сестръ Милосердя.

До тягненія приступаютъ дѣвчата чергою пôдля старшеньства. Дѣвчата, котори льосъ выгриваючій витягнутъ, сутъ зъ волѣ фундатора обовязани молитися за упокой души его, а въ день смерти его, т. е. 24 марта кождого року службу божу вислухати.

в) До соучатія въ льосованю зъ фундацій Елисаветы Чарковской будутъ припущени дѣвчата не меньше якъ 8ім а не больше якъ 24ри лѣтъ житя числящіи безъ взгляду на тое чи родичѣвъ цѣлькомъ, або только отця або матери не маютъ.

Тіи маютъ легально доказати, що сутъ вѣри католической уроджени въ Галичинѣ або великимъ княжествѣ Кракôвскимъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженя зъ родичѣвъ незаконнихъ зъ матери тойже народности, мусятъ вести житє обичайне и доказати, що сутъ убогими.

Отъ зложенія вымаганихъ доказôвъ увôльнени сутъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердя св казимира въ Львовѣ знаходящійся

Сироты, котори вже разъ виграли посагъ, сутъ виключени отъ льосованя.

Въ зглядѣ прошеній о припущеніе до льосованя заховати ся маютъ тіи формальности, якій въ обвѣщенію симъ знаходятся, що до фундацій Лукевича.

Вигриваюча естъ обовязана молити ся за упокой души фундаторки Елисаветы Чарковской, а то особенно въ день 19 Червця кождого року яко въ день смерти тойже.

Вильосований суми посаговій зôстанутъ до часу замужества выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часу ихъ полнолѣтности користно ульоковани а дотичній реверси зôстанутъ ихъ заступникамъ управненимъ доручени.

Зъ ц к. Намѣстничества
Львôвъ дня 21 мая 1882.

Księgi gruntowe.

L. 2675. (3837)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Wielkieoczy z przysiołkiem Futory na miejscu w Wielkichoczach dnia 13 czerwca 1882 rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krakowiec dnia 29 maja 1882.

L. 502. (3850)

Komisya hipoteczna urzędująca przy Prezydyum c. k sądu obwodowego w Złoczowie składa akta założenia księgi gruntowej „dla gminy katastralnej Pomorzany z przedmieściami: Zagrobela, Nowe miasto, Podgaje, Podzamcze, Kapitańszczyzna, Łapajówki i Zarudka, tudzież z miejscowościami: Nestenki i Zagóra przynależnej do sądu powiatowego w Zborowie z wygotowanemi arkuszami posiadania w biurze Nr. 22 zabudowania sądowego w Zborowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone do rzeczonej komisyi hipotecznej do dnia 9 czerwca 1882 w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

Złoczów dnia 28 maja 1882.

L. 3744. (3853)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Miejsce, zostały złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tutejszym Sądzie do dnia 5 czerwca 1882 na którym dniu dalsze dochodzenia w razie potrzeby przeprowadzone będą.

Krosno dnia 28 maja 1882.

L. 55. (3852)

Arkusze posiadania dla gminy „Bugaj“ zostały ułożone i takowe w biurze Komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można do dnia 6 czerwca 1882, w którym w razie zgłoszenia takowych dalsze dochodzenia prowadzene będą.

Kalwarya 30 maja 1882.

L 7493. (3851)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych i inne akta odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dobropole złożone zostały do publicznego wglądu

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą do 19 czerwca 1882 w którym dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Buczacz 29 maja 1882.

Upadłości.

L 5500. (3843)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wyznacza w celu wyboru funkcyonaryuszów dla mas konkursowych Leiby Rosenthal i Markusa Schilling jako osobistych dłużników ponowny termin na dzień 6 czerwca 1882 o godz. 10 przed południem.

Kołomyja, 26 maja 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1663. (3696 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Billiga, że przeciw niemu Izaak Kolischer na dniu 23 lutego 1882 do l. 1663 pozew drobnostkowy o 14 flr. 96 kr. wytoczył, tudzież że celem doręczenia tegoż pozwu, dla niego kurator w osobie adw. Dra Flakowicza ustanowiony został.

C. k Sąd powiatowy.
Gródek, dnia 26 lutego 1882

L 2191. (3683 2—3)

Z pobytu niewiadomego Arona Ratha zawiadamia się, że celem zastępowania go w sprawie egzekucyjnej Mendla Rosenthala przeciw niemu o 340 złr. w. a. adw. Dra Freudenberga z substytucyą adw. Dra Maramorosza kuratorem ustanowiono, wzywając Arona Ratha, ażeby kuratorowi potrzebnych dowodów udzielił, albo innego zastępcę sobie ustanowił.

Z c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja 9 marca 1882.

L. 3565. (3691 2—3)

Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych mianowicie: Franciszka Borawskiego, Salomeę Borawską, Jerzego Warzyckiego, Honoratę Borzęcką, Piotra Borzęckiego, Ludwikę Dąbrowską, Maryannę Potocką, Stefana Skrzyńskiego i Augusta Skrzyńskiego, względnie nieznanych ich spadkobierców, iż pod dniem 18 marca 1882 do l. 3565 Józefa Clementowa skargę wniosła, o wyeliminowanie z ceny kupna dóbr Brzezie i Stadniczówka sum procentowych 325 złr. 40 1/5 kr. m. k. i 1959 złr. 41 4/5 kr. m. k w tabeli płatniczej z dnia 11, 12 i 13 grudnia 1838 na rzecz Franciszka i Salomei Borawskich na VII i XVIII miejscu kolokowanych, wskutek czego przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dra Ludwika Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dra Alojzego Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby potrzebne dokumenta rzeczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

W Tarnowie, dnia 23go marca 1882

Zl. 2953. (3819 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczow wird dem Aron Schlosser durch gegenwärtiges Edikt bekannt gemacht, daß wider ihn A. Meinl's Erben Fabriksfirma in Wien eine Klage wegen Zahlung der Wechselsumme von 300 fl. ö. W. s. N. G. bei diesem Gerichte angebracht habe, worüber der Zahlungsauftrag vom 18ten März 1882, Zl. 2338 erlassen wurde.

Das Gericht, dem der Ort des Aufenthaltes des Aron Schlosser unbekannt ist, hat auf seine Gefahr und Kosten den hierortigen Adwokaten Dr Heyne mit Substituirung des Advokaten Dr. Billet zu seinem Kurator aufgestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach Wechselrecht wird ausgeführt werden.

Aron Schlosser wird demnach erinnert, daß er selbst zu erscheinen, oder dem bestimmten Kurator seine Rechtsbehelfe mitzutheilen, oder aber einen anderen Sachwalter zu bestellen, und diesen dem Gerichte namhaft zu machen, und überhaupt alle zu seiner Vertheidigung dienlichen rechtlichen Mittel zu gebrauchen habe, widrigenfalls er die aus seiner Verabsäumung entstehenden Folgen sich selbst beizumessen haben wird.

Złoczów, am 15ten April 1882.

L. 12684. (3806 2—3)

C. k wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że c. k. notaryusz Władysław Janicki reskryptem wysokiego c. k. Ministerstrstwa sprawiedliwości z dnia 17 lutego 1882 l 1491 z Sołotwiny do Radymna przeniesiony, na dniu 30 maja 1882 urzędowanie we w Sołotwinie zamyka i takowe dnia 1 czerwca 1882 w Radymnie rozpoczyna.

Lwów, dnia 16 maja 1882.

L. 14268 (3322 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 30 marca 1882 do l. 14268 wnieśli Jan i Julianna Szewczuk przeciw Kasprowi Tepa względnie jego spadkobiercom lub prawonabywcom, tudzież przeciw Feliksowi Maciejowskiemu i Tomaszowi i Maryannie Chmielakom, wreszcie Józefowi Aleksandrowiczowi pozew o uznanie własności realności pod l. 240 1/4, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Kaspra Tepy względnie jego nieznanych spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr. Dziubiński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Romanowski mianowany.

Wzywa się zatem powyższych niewiadomych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1882

L 3564. (3690 2—3)

Ces król. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Stanisława Herzberga, względnie nieznanych tegoż spadkobierców, iż pod dniem 18 marca 1882 do l. 3564 wniosła Józefa Clementowa skargę o wyeliminowanie z ceny kupna dóbr Stadniczówka wierzytelności procentowej w tabeli płatniczej z dnia 11 12 i 13 grudnia 1838 do l. 10824 na rzecz Stanisława Herzberga na XIX miejscu kolokowanej wskutek czego przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego, tutejszego adwokata dra Ludwika Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dra Alojzego Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby potrzebne dokumenta rzeczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 23go marca 1882.

L 1015. (3282 3—3)

Mojżesz Läufer prosił o zawiadomienie spadkobierców Gabryela Basaraba z Nadwórny, że nabył cesyą przez Jakuba Hübnera dnia 8 stycznia 1882 zeznaną, połowę pretensyi, należącej się temuż z aktu notaryalnego l. Rep 2324 w kwocie 240 zł. od Gabryela Basaraba

Niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Basaraba zawiadamia się o tem do rąk ustanowionego kuratora Hawryły Mykietiuką z Nadworny. C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 17 kwietnia 1882.

L. 4827. (3648)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Handel towarów mieszanych w Zawoji Salomon Brühl“ a po niemiecku „Gemischtwaarenhandlung in Zawoja Salomon Brühl“ którą używać będzie Salomon Brühl, podpisując takową w ten sposób, że po wyrażeniu firmy w języku polskim lub niemieckim zamieści własnoręcznie „Salomon Brühl.“

Kraków, 24 lutego 1882.

L. 5791. (3642)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę: „Leib Festing, dzierzawa prawa propinacyi i młynów w Niżborgu star m“. którą tylko sam Leib Festing uprawnionym jest podpisywać.

Tarnopol, dnia 9 maja 1882.

L. 2171. (3752)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „W. E Różycki“ którą używać będzie jako właściciel handlu strojów damskich w Krakowie p. Władysław Euzebiusz Różycki podpisując takową „W E Różycki“.

Kraków 27 stycznia 1882.

L. 3561. (3687 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Józefa Klossona, a mianowicie Edwarda, Antoniego, Aleksandra, Fryderykę, Amalię, Maryannę, Gabryelę, Annę i Alojzyę Klossonów, iż przeciw tymże pod dniem 18 marca 1882 do l. 3561 Józefa Clementowa wniosła skargę o wyeliminowanie z ceny kupna dóbr Brzezie sumy 4479 zł. 15 kr m k. i zaległych nad 3 lata 5 prc. odsetków od sumy 820 dukat. hol w tabeli płatniczej z dnia 11. 12 i 13 grudnia 1838 l. 10824 na rzecz Józefa Klossona na XI i XII miejscu kolokowanych, w skutek czego przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dr. Ludwika Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dr. Alojzego Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomi a się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta przezna zonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musiel.

W Tarnowie dnia 25 marca 1882.

Z. 4537. (3551 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird betreffs des in Tarnopol am 15ten September 1864 von Samuel Beigel auf 200 fl. ö. W. ausgestellten und an diesem Tage an Jona Fleischmann girirten, zwei Monate a dato zahlbaren und von Leopold Weigel und Regina Weigel acceptirten Wechsels, das Amortisationsverfahren eingeleitet und alle diejenigen, die aus diesem Wechsel irgend welche Rechte ableiten dürften, aufgefordert, solche binnen 45 Tagen vom Tage der 3 Einschaltung dieser Aufforderung anzumelden, als sonst nach Ablauf dieser Frist, auf Ansuchen des Girators der Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Tarnopol, den 18 April 1882.

L. 11318. (3719 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy na prośbę Salomona Lieblinga celem amortyzacyi zaginionego wekslu z daty Kraków 10 sierpnia 1880 na 129 zł. 42 ct. w. a. opiewającego w dniu 19 październ ka 1880 w Krakowie płatnego, przez Salomona Lieblinga na własne zlecenie wystawionego i na p. Maurycego Tlachnę w Krakowie trassowanego a przez p. Maurycego Tlachnę akceptowanego, wprowadza postępowanie amortyzacyjne, i wzywa każdorazowego posiadacza wekslu w mowie będącego, by takowy w dniach 45 c. k. sądowi krajowemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na żądanie właściciela tegoż wekslu za nieistniejący uznanym będzie.

Kraków, 12 maja 1882.

L 20960. (3544 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Weishaus, że przeciw niemu został dnia 13go maja 1882 do l. 20960 na rzecz Leona Laufera wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Weishausa nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Dziubińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dra Krzyżanowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Zygmunta Weishausa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 13go maja 1882.

L. 5042 (3722 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego bytu i pobytu Aleksandra Chomontowskiego, że na prośbę Jana i Emilii Remizowskich na mocy kwitu z dnia 24 sierpnia 1834 kwota 34 zł. m. k. w stanie biernym realności L. 40¼ w Stanisławowie na rzecz Aleksandra Chomontowskiego ciążąca w skutek uchwały tutejszej z dnia 28 stycznia 1882 L. 1308 wyextabulowaną została.

Stanisławów 29 kwietnia 1882.

Z. 4645. (3682 1—3)

Von dem k. k. Kreisgerichte in Kołomyja wird bekannt gemacht, daß am 11 Februar 1878 Josel Kris, und am 8 Jänner 1882 Benjamin Kris, Kinder nach Meschulim und Golde Kris in Kołomyja ohne letztwillige Anordnung gestorben sind.

Da diesem Gerichte nicht bekannt ist, ob außer der bereits erbserklärten nicht auch anderen Personen auf diese Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnem einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit jenen, die sich erbserklärt haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet werden wird.

Kolomea, am 11 Mai 1882.

L. 20956. (3473 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Weishaus, że przeciw niemu został dnia 13 maja 1882 do l. 20956 na rzecz Leona Laufer wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 164 zł. w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Weisshaus nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra. Dziubińskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Krzyżanowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Zygmunta Weishaus, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 13 maja 1882

L. 21889. (3863 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Gustawowi Schmidt i Magdalenie Schmidt, że przeciw nim został dnia 20 maja 1882 do l. 21889 na rzecz Mendla Glanz wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu Gustawa Schmidt i Magdaleny Schmidt nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dr. Gajewskiego a tegoż zastępcą adwokata Dr. Pająka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca i pobytu Gustawa Schmidt i Magdalenę Schmidt, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa i szkodliwe sam sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 maja 1882.

Kuratele.

L. 4932. (3810)

Ces. król. Sąd powiatowy w Limanowy oznajmia, że na zasadzie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 6 maja 1882 l. 1972 uznajęcej Józefa Nowaka z Kasiny wielkiej za marnotrawcę ustanawia się dlań kuratora w osobie Józefa Łukasika.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa dnia 23 maja 1882.

L. 4671. (3654 3—3)

C. k. sąd obwodowy Przemyślu uznaje Leona Męcińskiego kandydata nauczycielskiego w Przemyślu za umysłowo chorego i oddaje go pod opiekę kuratora brata Dr. Konstantego Męcińskiego lekarza powiatowego w S ałacie.

Przemyśl dnia 3 maja 1882.

L. 2348. (3697 3—3)

Feśkę Dubyk z Kociubiniec uznano marnotrawczynią, kuratorem jest Iwan Hapij w Kociubińcach.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce dnia 26 kwietnia 1882.

L. 5141. (3839)

Dla Marcina Serafina z pod Nr. 152 w Pisarzowy uznanego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z 20 maja 1882 do l. 2233 za marnotrawcę, ustanawia się kuratorem Antoniego Serafina.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa 29 maja 1882.

L 2045. (3657 3—3)

Rozalię Sierkiewiczową uznano marnotrawczynią i ustanowiono dla niej kuratora Bazylego Drozdowskiego. Oboje zamieszkali w Borszczowie.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów dnia 13 kwietnia 1882.

L. 2170. (3733 3—3)

Tadeusz Biskupski c. k. nadporucznik uznany został jako umysłowo chory.

Kurator Lubin Biskupski z Kołomyi.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz 21 kwietnia 1882.

L. 3745. (3184 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 6go kwietnia 1882 l. 2803 został Wasyl Marusyk z Bełyłuj za marnotrawcę uznany, kuratorem ustanowiono Michajła Marusyk rolnika z Bełyłu i.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn 22 kwietnia 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 5488. (3865 1-5)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

p o l e c a:
PUSZKI (słoiki) na herbatę ze szkła gładkiego lub kryształo ego.
Flaszeczki na rum ze szkła kryształowego.
Cukierniczki ze szkła kryształowego lub porcelanowe.
Siteczka do herbaty, metalowe
Czajniki porcelanowe lub angielskie z metalu brytania.

Na sprzedaż
Piękna realność we Lwowie

ulica Akademicka l. 10, przestrzeni sążni □ 620. Może być nabyta oddzieloną parcelą sąż □ 200 — z domem i frontowym placem, lub też cała przestrzeń z ogrodami, placami, domem piątrowym, oficyną z przynależytościami i znacznemi dochodami. — Wiadomości udzieli właściciel **Łazienek św. Anny.** (3836 2 3)

Ogłoszenie.

W **Państwie Jasienickiem,** (poczta **Jasienica,** powiat **Brzozów,**) jest **od 24 czerwca 1882 r. propinacya z gorzelnią i browarem piwnym,** lub sama tylko propinacya do wydzierżawienia na lat kilka. Termin zgłoszenia się do **15 czerwca 1882 r** (3827 3—3)

Rządca lub Ekonom,
z dobremi świadectwami i rekomendacyami, poszukuje umieszczenia od 1go lipca b. r. Adres: **J. A.** poste restante **Jarosław.** (3836 1—5)

Kandydat notaryalny
uzdolniony do substytucyi, chcąc zmienić dotychczasowe miejsce pobytu poszukuje miejsca· ADRES pod literą **T. T.** w Administracyi „Gazety Lwowskiej". (3814 3—3)

JUZ OPUŚCIŁO PRASĘ DZIEŁO P. T.
Ze Skarbnicy
WIEDZY I PRAWDY
oraz sprostowanie błędnie podanych faktów historycznych i wyjaśnienie najdonioślejszych kwestyj naukowych, społecznych i t. p.
43 ark. in 8o. str. 690. — Cena 3 złr., 5 marek, 2 rs. 50 kop. — Do nabycia u **ADAMA MORAWSKIEGO** w Krakowie, ulica Kopernika L. 23 i w znaczniejszych księgarniach (3714 2—5)

Nowości z konfekcyi dla dam
jako to:
kostiumy, paletoty, dolmany, zarzutki, płaszcze itp.
najnowszego fasonu
poleca w największym wyborze — **we Lwowie,** ulica Karola Ludwika **l. 3**
MAGAZYN SCHAYERÓW.
(2484 8—?)

Wszech nauk lekarskich
Dr. Bronisław Longchamps
(s y n)
mieszka obecnie przy ul. Trybunalskiej licz. 8 i ordynuje od 3 do 5 godziny popołudniu. (3807 3 6)

Majątek
dobrej gleby, z wygodnym **domem,** murowanemi budynkami do nabycia. Bliższe szczegóły u Wgo Dyrektora **K. A. Towarzystwa spożywczego, plac Dominikański, Lwów.** (3858 1—3)

Cztery medale zasługi.

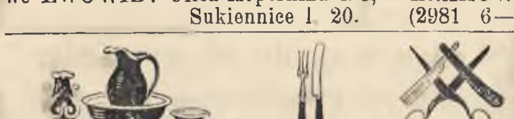
Pilipton.
Znakomite powodzenie i wziętość **Piliptonu** najlepiej świadczą o jego niezwykłej dobroci. — Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, przywracając im piekny poprzedni naturalny kolor. — Cena 1.50.

NIGRETINA.
Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów, mianowicie brody i wąsów na kolor czarny, ciemny i ciemno blond. — Cena 1 zł.

Cezarin.
Pewny i wypróbowany środek do wyniszczenia **nagniotek** w przeciągu 20 dni — Pudełko **40** ct.

Pudr przeciw poceniu i oparzeniu nóg. Pudełko **50** ct.

p o l e c a
J. IHNATOWICZ.
magister farmacyi i chemik sądowy.
we LWOWIE: Ulica Kopernika l. 3, w KRAKOWIE Sukiennice l. 20. (2981 6—?)



A. Halski
HANDEL ŻELAZNY
we LWOWIE, ulica Halicka.

Poleca jako niezbędne przy dobrem gospodarstwie:
Maszynki amerykańskie do strzyżenia bydła.
" francuskie do strzyżenia koni.
Szczotki amerykańsk. ze stalowemi drutami do koni.
Największy wybór wszelkich **nożowniczych wyrobów,** jako to:
Noży stołowych, kuchennych, brzytew szwajcarskich i innych, **nożyczek itp.**
DITTMARA słynne narzędzia ogrodnicze
Kuchnie naftowe najlepszych konstrukcyi, zupełnie nie kopcące po zł. 3, 4, 5.50 i 7 zł.
Skład naczynia kuchennego emaliowanego, po cenach możliwie najniższych,
Jedyny skład **kapsli do butelek** wszelkiego rodzaju! (2803 1, —20)

Naturalne
Wody
mineralne
tegorocznego nalewu
poleca handel (2991 5—8)
St. Markiewicza
we LWOWIE, w Rynku licz. 42

L. 10352. **C. k. uprzyw.** (3802)

Towarzystwo Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej kolei żelaznej.
(Linie austryackie.)

Otwarcie
przystanków
Nowosielce, Hołosków i Matyjowce
dla
przewozu osób i pakunków podróżnych.

Z dniem **15 czerwca 1882** otwarte zostaną **przystanki:**
Nowosielce, między **Bortnikami** a **Bukaczowcami,**
Hołosków, między **Ottynią** a **Korszowem,**
Matyjowce, między **Kołomyją** a **Zabłotowem**
położone dla przewozu osób i pakunków podróżnych, w którym to celu mięszane (osobowo towarowe) pociągi Nr. 3, 4, 5 i 6 według poniżej umieszczonego porządku jazdy dla przyjmowania i wysadzania podróżnych i ich pakunków w wyż wymienionych przystankach codziennie w obudwu kierunkach jednę minutę zatrzymywać się będą.

Podróżnym, wsiadającym w **Nowosielcach, Hołoskowie i Matyjowcach,** wydawane będą bilety do wszystkich 3 klas wagonowych jakoteż bilety wojskowe, jednakże li tylko do najbliższej, w kierunku idącego pociągu położonej stacyi, gdzie w razie dalszej jazdy w potrzebne ku temu bilety zaopatrzyć się mają.

Również będą otwrotnie podróżnym, udającym się do **Nowosielec, Hołoskowa i Matyjowiec,** wydawane bezpośrednie bilety li tylko do stacyi, ku przystankom najbliżej położonej gdzie bilety, potrzebne do dalszej jazdy do wymienionych przystanków, kupić należy.

Pakunki podróżne osób, wsiadających w **Nowosielcach, Hołoskowie i Matyjowcach,** odbierać będzie konduktor pakunkowy dotyczącego pociągu. jednakże bez jakiejkolwiek gwarancyi ze strony Zakładu kolejowego. Właściwe (kolejowo-urzędowe) nadawanie pakunku, celem przewozu do stacyi przeznaczenia, załatwić ma podróżny sam w najbliższej stacyi przy sposobności kupna biletu do dalszej jazdy.

Pakunki przeznaczone **do Nowosielec, Hołoskowa i Matyjowiec,** będą na wszystkich stacyach przestrzeni **Lwów-Suczawa** bezpośrednio do pomienionych przystanków wysyłane i w tychże wydawane.

Należytość za jazdę uwidoczniona jest w cenikach, umieszczonych w przystankach.

P o r z ą d e k j a z d y:

Przystanek	Pociąg mięszany Nr.															
	3*)				4**)				5*)				6**)			
	przyjazd		odjazd		przyjazd		odjazd		przyjazd		odjazd		przyjazd		odjazd	
	godz.	min	godz.	min.	godz.	min	godz	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.
Nowosielce	3	19	3	20	12	10	12	11	—	.	—	.	—	.	—	—
Hołosków	8	10	8	11	7	58	7	59	—	.	—	.	—	.	—	—
Matyjowce	—	—	—	—	—	—	—	—	9	1	9	2	6	.	6	1

Podane godziny stosują się do południka peszteńskiego.
Godziny nocne od 6 godziny wieczór do 5 godziny 59 minut rano są dokoła [ ] obwiedzione.

*) Pociągi Nr. 3 i 5 idą w kierunku z Lwowa do Suczawy.
**) Pociągi Nr. 4 i 6 idą w kierunku z Suczawy do Lwowa.

W Wiedniu, w maju 1882.

Rad